

# EXPRES

## ILUSTROWANY

 Nr. 352 (1264)  
ROK IV.

CZWARTEK

Nie można lepiej uczcić pięknego i wspaniałego życia towarzysza Stalina, jak tylko biorąc je za wzór i przykład. Wzór i przykład życia towarzysza Stalina porusza dziś serca setek milionów ludzi na wszystkich obszarach naszego globu.

Bolesław Bierut

W dniu sławnego jubileuszu

# Wielkiemu Przewodnikowi Ludzkości

## wyraziły swą miłość, wierność i przywiązanie setki milionów ludzi w ZSRR, krajach demokracji ludowej i na całym świecie

Narody Związku Radzieckiego, przedstawiciele krajów Demokracji Ludowej, reprezentanci mas pracujących całego świata złożyli w środę na uroczystej akademii w Moskwie wyrazy czci i głębokiej miłości Generalissimowi Józefowi Stalinowi z okazji 70-tych rocznicy Jego urodzin.

W pięknie udekorowanej sztandarami i girlandami zieleni, sali Teatru Wielkiego zebrali się członkowie Komitetu Centralnego WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych, Komitetu Centralnego Komsomolu, Prezydium Rady Najwyższej RSFR, Rady Ministrów RSFR, Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WKP(b), Moskiewskiej Obwodowej i Miejskiej Rady Delegatów oraz Moskiewskie go Obwodowego i Miejskiego Komitetu Komsomolu z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych i społecznych, Armii Radzieckiej, delegatów wszystkich republik radzieckich oraz delegacji zagranicznych.

Na sali panował podniosły nastrój. Ze słów przemawiających przebiegała głęboka miłość do Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata, do Wodza obozu pokoju. Przemówienia były raz po raz przerywane burzliwymi,

Niezwykle radośnie i uroczysto obchodzili narody Związku Radzieckiego 70-tych rocznicę urodzin Józefa Stalina.

Depeze, nadchodzące z całego kraju, donoszą o uroczystych akademiach, wiecach i zebraniach w miastach i wsiach. Przedstawiciele robotników, kolchoźników i inteligencji pracującej przekazują płomienne pozdrowienia, wyrazy czci i wdzięczności dla wielkiego Wodza narodów radzieckich, które pod Jego kierownictwem zbudowały potężne państwo socjalistyczne, kroczące na czele obozu postępu, pokoju i demokracji.

Stolice republik, miasta i wsie przybrały odświętny wygląd. Na wszystkich gmachach rządowych i domach mieszkalnych, na fabrykach i kopalniach powiewały czerwone flagi, widniały portrety Lenina i Stalina.

W Moskwie, Leningradzie, Erywaniu, Taszkencie, Wologdzie, Tallinie, Rydze, Tbilisi i Leningradzie, innych miast kraju radzieckiego otwarto wystawy, poświęcone dostojnemu Jubilatowi.

W pałacach kultury, klubach i salach koncertowych odbyły się wieczory, poświęcone wielkiemu jubileuszowi.

W Moskwie w instytucie Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b) odbyła się specjalna jubileuszowa sesja naukowa.

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych ku czci tego wielkiego jubileuszu.

długotrwałymi owacjami na cześć Wielkiego Jubilata.

Po przemówieniach przedstawiciele poszczególnych Republik Związkowych oraz Moskwy i Leningradu, którzy w pełnych miłości słowach

podkreślali rolę Józefa Stalina w budowie państwa socjalistycznego, w wszechstronnym rozwoju zacofanych dawniej narodów uciśnianych przez carską Rosję, w rozgromieniu Niemiec faszystowskich i militarystycznej

Japonii — zabierali kolejno głos przedstawiciele zagranicznych Partii Komunistycznych i robotniczych.

Liste mówców zagranicznych rozpoczął, w tany burzliwymi oklaskami, przewodniczący rządu centralnego Chin Ludowych, Mao-Tse-Tung. Mówca, który wygłosił przemówienie w języku chińskim, zakończył je okrzykiem w języku rosyjskim na cześć Stalina i przyjaźni chińsko-radzieckiej.

Z kolei zabrał głos szef delegacji polskiej, członek Biura Politycznego KC PZPR, gen. Józef Witold. Po nim z kolei przemawiali: Przedstawiciel Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Siroky, sekretarz generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Czerwenkow, sekretarz generalny KC Węgierskiej Partii Pracujących — Rakosi, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghiu Dej, przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbal, delegat Koreańskiej Republiki Ludowej — Kim-Du Bon, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch — Palmiro Togliatti, przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji — Martel, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii — Dolores Ibaruri, członek Biura Politycznego SED — Ulbricht, członek KC Komunistycznej Partii Finlandii — Pessi oraz sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Austrii — Koeplienig.

Mówcy z krajów demokracji ludowej podkreślali wdzięczność swych narodów za wyzwolenie oraz za bezinteresowną pomoc, jakiej Związek Radziecki i osobiście Stalin udzielali i udzielają w odbudowie ich zniszczonych przez wojnę krajów, za obronę przed próbami ingerencji w wewnętrzne ich sprawy ze strony imperialistów. Wskazywali oni, jak wiele kraje demokracji ludowej zawdzięczają Stalinowi, Jego nauce i Jego radom w budowaniu socjalizmu.

Przedstawiciele partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych mówili o walce mas pracujących przeciwko uciskowi kapitalistycznym, podkreślając doniosły wpływ nauki Lenina i Stalina na kształtowanie się ich światopoglądu. Mówili oni o roli Stalina jako głównego rzecznika i obrońcy pokoju na świecie, stwierdzając raz jeszcze uroczysto, że masy ludowe ich krajów nigdy nie dadzą się wciągnąć do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że jeszcze bardziej spójną swą walkę przeciwko podlegaczom wojennym.

Przybycie pod koniec uroczystości delegacji Armii Radzieckiej z Marszałkiem Wasilewskim na czele dało powód do spontanicznej manifestacji zebranych na cześć radzieckich sił zbrojnych i ich Twórcy — Józefa Stalina.

Marszałek Wasilewski, wyrażając w imieniu armii, lotnictwa i marynarki głęboką miłość i przywiązanie do Stalina, podkreślił Jego olbrzymi wkład w rozbudowę sił zbrojnych ZSRR i w rozgromienie wroga w czasie drugiej wojny światowej.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego i całego świata w dalszym ciągu napływa ogromna ilość depezy i pism z życzeniami i wyrazami miłości dla Generalissimusa Stalina.

Odegraniem Międzynarodówki zamknięto uroczyste posiedzenie.

# Gratulacje Rady Najwyższej ZSRR

W Moskwie opublikowano pismo gratulacyjne Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wystosowane do J. W. Stalina, w którym czytamy m. in:

Drogi Towarzyszu! W dzień Waszego sławnego 70-lecia, Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorąco pozdrawia Was — Wielkiego Wodza narodów ZSRR, genialnego i Kierownika Radzieckiego Państwa Socjalistycznego.

Przeszło 50 lat swego życia poświęciście walce o zwycięstwo komunizmu. Wraz z Leninem utworzyście naszą bohaterską, Komunistyczną Partię bolszewików, partię nowego typu, Partię Rewolucji Socjalistycznej.

Po śmierci Lenina Wy zespolicście Partię wokół leninowskiego Komitetu Centralnego i mobilizowaliście siły narodu do dalszej walki o całkowite zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju. W warunkach nowej epoki historycznej Wy, Towarzyszu Stalin, rozwinięście i wzbogaciliście leninizm, Wy dalsze wszechstronne uzasadnienie nauki leninizmu o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, otworzyście przed naszymi narodami szeroką perspektywę zbudowania społeczeństwa komunistycznego w warunkach otoczenia kapitalistycznego.

W latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny wystąpiście jako genialny strateg wojskowy i największy dowódca wszystkich czasów i narodów. W obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa zespolicście narody radzieckie do walki z wiarołomnym wrogiem. Z Waszym imieniem na ustach, z Waszym imieniem, symbolizującym płomienne patriotyzm radziecki i bezgraniczną wiarę w zwycięstwo naszej słusznej sprawy, bohaterska Armia Radziecka zlamala kręgosłup bestii hitlerowskiej, wypędziła ją z świętych granic naszej Ojczyzny i dobiła w jej własnym legowisku.

Pod Waszym kierownictwem kraj nasz, w niezwykle krótkim okresie czasu przywrócił i przekroczył przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej, osiągnął znaczne podniesienie dobrobytu materialnego narodu, dalsze wzmocnienie swej potęgi wojskowo-ekonomicznej.

## General Korczyk wiceministrem Obrony Narodowej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował wiceministrem Obrony Narodowej szefa sztabu generalnego gen. broni Władysława Korczyka.

Z Waszym imieniem związane są nadzieje i marzenia wszystkich uczciwych, miłujących wolność ludzi świata w ich walce z eksploatacją i uciskiem, w ich walce o szczęśliwą przyszłość narodów.

Podkreślając w dniu sławnego 70-lecia Wasze wyjątkowe zasługi dla narodu radzieckiego i państwa socjalistycznego, Prezydium Ra-

dy Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wyraża Wam uczucia miłości i wdzięczności całego narodu radzieckiego i przesyła Wam, naszemu Wielkiemu Wodzowi, Nauczycielowi i Przyjacielowi najlepsze pozdrowienia i gorące życzenia długich lat życia i pracy dla szczęścia i dobra narodów Związku Radzieckiego.

## Życzenia od KC WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR

KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR wystosowały pismo gratulacyjne do Józefa Stalina, w którym m. in. czytamy:

Drogi Przyjacielu, Towarzyszu Broni, Nauczycielu i Wodzu! Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Rada Ministrów ZSRR w dniu 70-tych rocznicy Twoich urodzin serdecznie pozdrawia Ciebie, Wielkiego Towarzysza Broni i Przyjaciela Lenina, Genialnego Kontynuatora Jego nieśmiertelnego dzieła, niestrudzonego Budowniczego komunizmu, naszego mądrego Nauczyciela i Wodza!

Serca ludzi radzieckich i milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej przepelnione są gorącą miłością do Ciebie — Wielki Stalinie!

Wielkie to szczęście żyć i tworzyć w naszym radzieckim kraju, należeć do Partii Lenina-Stalina, do bohaterskiego pokolenia ludzi radzieckich, którzy w Epoce Stalinowskiej walczyli pod kierownictwem Stalina o triumf komunizmu!

Przyjmij Nauczycielu nasz i Wodzu, nasz najlepszy Przyjacielu i Towarzyszu broni serdeczne życzenia długich lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra Partii Bolszewickiej, narodu radzieckiego, dla szczęścia mas pracujących całego świata.

Niech żyje nasz Ukochany Stalin!

## Armia Radziecka pozdrawia swego Wodza

W Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, poświęcone 70-leciu urodzin Generalissimusa Stalina.

W prezydium oraz na sali zajęli miejsca marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie, admirałowie i oficerowie Armii Radzieckiej.

Posiedzenie zagal Minister Sił Zbrojnych ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski.

Gorące życzenia dla Wielkiego Solenizanta, w imieniu poszczególnych broni, złożyli: w imieniu generałów, admirałów i oficerów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR — generał Armii Sztemienko, w imieniu Sztabu Głównego i Dowództwa Wojsk Lądowych — generał-pułkownik Malinin, w imieniu Sztabu Głównego i Dowództwa Wojsk Lotniczych — generał-pułkownik lotnictwa Zigariew, w imieniu Sztabu Głównego Marynarki Wojennej — admirał Oktjabrski, w imieniu Dowództwa Artylerii — marszałek artylerii Czistiakow, w imieniu Dowództwa Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych — marszałek Bogdanow, w imie-

niu Głównego Zarządu Politycznego — generał-pułkownik Kuzniecowa.

Wśród ogromnego entuzjazmu przyjęto tekst depezy powitalnej do Józefa Stalina.

## Pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej stanie w najpiękniejszym miejscu Warszawy

W dniu 21 bm. — w dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyła się w Warszawie uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej.

W uroczystości udział wzięli przewodniczący Ogólnokrajowego Komitetu Uczczenia 70 Rocznic Urodzin Generalissimusa Stalina — Prezydent RP. Bolesław Bierut, przewodniczący KC PZPR.

Przybyli również: członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na mównicę wchodzi przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki.

Słowa mówcy: Uzbrojeni w naukę marksizmu-leninizmu, w oparciu o więź ideową i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, pod wodzą Wielkiego Stalina, zwyciężymy w naszej walce o Polskę Socjalistyczną, wywołując potężny okrzyk: Zwyciężymy!

Prezydent RP. B. Bierut dokonuje symbolicznego wmurowania kamienia węgielnego.

Znów rozlegają się okrzyki: Niech żyje wielka przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Niech żyje Józef Stalin!

Potężna zwycięska pieśń proletariatu — Międzynarodówka — kończy uroczystość.



# W twórczej myśli i czynnie

wyraża polski świat pracy swe uczucia miłości i wdzięczności dla Wodza obozu pokoju — Józefa Stalina

Z całego kraju napływają niezliczone meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

O znacznym przekroczeniu dotychczasowych norm pracy i wyprodukowaniu dóbr miliardowych wartości donoszą górnicy, hutnicy, włókniarze, stocznicy i robotnicy wszelkich innych gałęzi przemysłu.

O czynach swoich meldują z dumą młodzieżowe brygady robotnicze. Wpływają meldunki o przekroczeniu zobowiązań przez robotników rolnych i chłopów.

W ramach tysięcy zobowiązań, zrealizowanych w Dniu Pracy Stalinowskiej padło w woj. poznańskim kilka rekordowych wyników.

Na czoło wszystkich wyników, uzyskanych w Dniu Pracy Stalinowskiej wysuwa się nowy rekord Polski, Czesława Passona z Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, który w szybkościowym skrawaniu metali uzyskał wspólny rezultat 700 m-min.

Rekord Polski pobili dekarze, pracujący przy budowie dzielnicowego domu PZPR Poznań — Staroleka — Michał Jankowiak, Władysław Herzig, Józef Owczarek, Roman Kurde, Henryk Rybarczyk, Stanisław Waleśa, Jan Bilecki i Wacław Włoka, którzy wykonali normę dzienną w wysokości 514 proc.

Zalogi wszystkich fabryk i zakładów pracy na Pomorzu entuzjastycznie przystąpiły do Dni Pracy Stalinowskiej, które trwają od dnia 19 grudnia br. W dziale sklejek wodoodpornych i stolarskich młodzież wespół z robotnikami wykonała nadprogramową produkcję o wartości 3.025 tys. zł. Ponadto dalsze działy w fabryce w tym dniu osiągnęły nowe wyższe normy produkcyjne.

W fabryce taśm i pasmanterii w Bydgoszczy zaloga znacznie podwyższyła ogólną produkcję. W dziale tkanin bieżących dotychczas wyrabiano w ciągu 24 godzin — 8.701 mtr. tkanin — W Dniu Pracy Stalinowskiej wykonano — 10.441 mtr. W dziale pasów bezkońcowych podniesiono produkcję z 965 mtr. bież. na 1.158 mtr.

Potężnym zrywem w Dniu Pracy Stalinowskiej, górnicy polskiego przemysłu węglowego wyrazili swe gorące uczucia dla — Generalissimusa Stalina w 70 rocznicę Jego urodzin. W wyniku tej pracy

## Zapowiedź strajku we Włoszech

Zapowiada się nowy strajk włoskich urzędników państwowych. Na zebraniu związku za wodowego pracowników państwowych, należącego do Włoskiej Konfederacji Pracy, powzięto decyzję, wzywając urzędników do przygotowania się do strajku, którego data zostanie później zakomunikowana.

Jak wiadomo, większość rządowa w senacie uchwalila ustawę, przyznającą podwyżki płac tylko pewnym kategoriom wyższych urzędników. Związek zawodowy domaga się natomiast przyznania odpowiednich podwyżek wszystkim urzędnikom i dlatego zamierza proklamować strajk.

Drukujemy poniżej fragmenty artykułu, który ukazał się w „Trybunie Ludu” z dnia 21. XII. br.

W ślad za wstawioną pod Lenino Iszą Dywizją, w Sielcach pod Moskwą organizowała się II-ga Dywizja I-go Korpusu, za nią trzecia i in. na jednostki Wojska Polskiego.

W marcu 1944 r. w związku z przemianowaniem Korpusu w Iszą Armię Polską, Przewodniczący Państwowego Komitetu Obrony towarzysza Stalin przyjął na Kremlu przedstawicieli ZPP i Dowództwa Armii.

Z obecnych z naszej strony pamiętam Wandę Wasilewską, Jakuba Bermana, Karola Świerczewskiego i Edwarda Ochaba oraz Dowództwo Armii z paru dowódcami dywizji.

Wtedy to po raz pierwszy meldowałem się towarzyszu Stalinowi jako Z-ca Dowódcy Armii do spraw polityczno-wychowawczych.

Towarzysz Stalin witał się z nami bardzo serdecznie, wypytywał o stan poszczególnych jednostek, wymieniał nazwiska dowódców dywizji, brygad, a nawet szeregu pułków.

Przy kolacji przemówił do nas towarzysz Stalin. Słowa jego tchnęły bezpośredniością, niezwykłą prostotą i głębią myśli: Mówił towarzysz Stalin o trwających wieki waśniach, które osłabiały naród polski i rosyjski, o przyjaźni, na której winny się oprzeć nasze wzajemne stosunki po wojnie, o słusznosci naszej decyzji waleczna u boku Armii Radzieckiej o wyzwolenie swego kraju, o wniesienie własnego wkładu w to wyzwolenie.

Po kolacji zaproszeni zostaliśmy do sąsiedniego pokoju na kawę.

Rozmawiałem z tow. Szerbakowem, gdy usłyszałem swoje nazwisko. Zaproszono mnie do stołki, przy którym siedział towarzysz Stalin, tow. Molotow, Wanda Wasilewska i dowódca Armii gen. Berling.

W toku rozmowy tow. Stalin podkreślił rolę oficera polityczno-wychowawczego w nowym demokratycznym Wojsku Polskim, wspomniawszy okres tworzenia się Armii Czerwonej.

W potężnym entuzjazmie twórczego czynu i myśli twórczej, we wspólnym czynie, który przyspiesza odbudowę Polski socjalistycznej, wyrażają wielomilionowe rzesze Polaków swą miłość i wdzięczność dla Wodza obozu pokoju i postępu, Józefa Stalina.

Po wykonaniu i przekroczeniu powziętych zobowiązań dla uczczenia wielkiej rocznicy tysięcy robotników, chłopów, kobiet i młodzieży stanęły do Dni Pracy Stalinowskiej, dając Polsce Ludowej nowe bogactwa wielomilionowej wartości.

Przemysł węglowy wykonał swój plan dzienny w 109,1 proc. 5 kopalni, które zobowiązały się wykonać przeciętnie 111 proc. planu, wykonało plan dzienny przeciętnie w 123 proc.

Kopalnia Radzionków, której zaloga zobowiązała się wykonać w Dniu Pracy Stalinowskiej 112 proc. — uzyskała 132 proc. Kopalnia Marcel wy-

konała plan dzienny w 146 proc., przekraczając swe zobowiązania o 26 proc.

Wg. dotychczasowych danych 11 kopalń wykonało swe dzienne plany w ponad 120 proc., kilkanaście innych kopalń osiągnęło od 110 — 120 proc. planu.

## W imieniu całego narodu

# Sejm składa hołd Józefowi Stalinowi

Sala posiedzeń Sejmu Ustawodawczego wypełniona jest po brzegi. Ławy poselskie, łoża dla prasy krajowej i korespondentów zagranicznych, jak i galeria dla publiczności — zajęte są do ostatniego miejsca.

Ponad fotel marszałkowski, na ile olbrzymich, szkarłatnych szafi, wielkie białe popiersie Genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina. Pod sklepieniem Biały Orzeł.

Na uroczyste posiedzenie przybył Rząd in corpore z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Hilarym Mincem i Antonim Korzyckim oraz Marszałkiem Polski — Ministrem Obrony Narodowej — Konstantym Rokossowskim na czele.

W łożach pierwszego piętra, udekorowanych kwiatami, zajęli miejsca Członkowie Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

W chwili gdy Marszałek Kowalski otwiera posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na salę wchodził, witany długo niemilknięcymi oklaskami, Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut i zajmuje miejsce w pięknie udekorowanej łoży.

Uroczyste posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który w gorącym i serdecznym przemówieniu poświęconym 70 rocznicy urodzin Dostojnego Jubilata — Przywódcy i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina, powiedział m. in.:

W podniosłym nastroju przystąpiło w dniu 20 bm. 4.000 robotników gdańskich do Pracy Stalinowskiej. Według prowizorycznych obliczeń wartość dodatkowa przez nich wyprodukowanych dóbr wyniesie przeszło półtora miliarda zł.

Zaloga warsztatów kolejowych Gdańsk — Zawile w pierwszym Dniu Pracy Stalinowskiej wykonała dodatkowe prace wartości około 3 milionów zł. M. in. uruchomiła ona przedszkole i świetlicę z salą teatralną, w której odbyła się uroczystość, poświęcona uczczeniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Nowowytbudowaną salę szczególnie wypełniły rozentuzjzmowane masy kolejarzy gdańskich.

4.000 stoczników gdańskich meldowało na uroczystym zebraniu 20 bm. o uzyskanych wynikach w Dniu Pracy Stalinowskiej.

# Relacje z całego świata o radosnym obchodzie Dnia Urodzin

Z całego świata nadchodzą niezliczone meldunki o radosnych i uroczystych imprezach, którymi masy pracujące uczcily 70-lecie urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina. Podajemy w telegraficznym skrócie niektóre relacje:

### CHINY

W Szanghaju odbył się wielki wiec członków Chińskiej Partii Komunistycznej, z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

Liczni mówcy podkreślili, że zwycięstwo rewolucji chińskiej jest nierozdzielnie związane z nauką stalinowską.

### MONGOLIA

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej postanowiło nadać Józefowi Stalinowi tytuł Bohatera Mongolskiej Re-

publiki Ludowej, z wręczeniem orderu Subhatora, Złotej Gwiazdy — Orderu Bohatera. Zgromadzenie Narodowe MRL postanowiło również nadać miano Stalina Ulan-Batorskiej magistrali kolejowej, Państwowej Bibliotece Centralnej i 12 jednostce wojsk pogranicznych.

### CZECHOSŁOWACJA

W Pradze odbyło się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego Republiki, na którym obecny był prezydent Republiki Gottwald, członkowie rządu z premierem Zapotockym, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego na czele z ambasadorem ZSRR w Czechosłowacji Silinem, generacja, przewodnicy pracy oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przemówienie, poświęcone 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, wygłosił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — dr. John.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalono tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.

### BULGARIA

Po manifestacji ludności miasta Warny, które to stało przemianowane na Stalin, odbył się wielki wiec, na którym przemawiał członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — W. Poptomow. Wśród olbrzymiego entuzjazmu zgromadzonych wystosowano depeszę powitalną do Józefa Stalina.

### WĘGRY

Robotnicy budapeszteńskich zakładów pracy wykonały zobowiązanie podjęte ku czci Wielkiego Jubileuszu.

Z całego kraju napływają meldunki o licznych uroczystościach, akademiach i wiecach z okazji wielkiego święta — dnia urodzin Józefa Stalina.

(Dalsze relacje z zagranicy podamy w najbliższych numerach naszego pisma).

## Aleksander Zawadzki

# Z moich wspomnień

Pozostało we mnie na zawsze głębokie odczucie wielkiej wagi słów towarzysza Stalina i obraz własnych myśli, gdy tych słów słuchałem. A myślałem wtedy, że to przecież mówi człowiek, który dowodzi armią zwycięsko walczącą z największą potęgą militarną świata, człowiek, który jest twórcą tej armii i wychowawcą komisarzy wojskowych, bez których — jak mówił Lenin — nie byłoby Armii Czerwonej.

Doświadczenie historyczne wykazało, że korpus oficerów polityczno-wychowawczych, przełamując różne opory i trudności, miał doniosły wpływ na ukształtowanie się ideowo-politycznego oblicza naszego Odrzuconego Wojska Polskiego.

Po kawie oglądaliśmy film, a koło 4 nad ranem zognaliśmy towarzysza Stalina, członków Biura Politycznego i Rządu Radzieckiego wraz z nami do głębi serdecznym przyjęciem, przejęci oczekującymi nas zadaniami.

Lecz towarzysz Stalin, stojąc już w swym szarym, skromnym płaszczu wojskowym, zaproponował wypić strzeżennego.

Nawiązała się nowa, żywa i serdeczna rozmowa na stojąco do 5.30 rano.

\*

Drugi raz widziałem towarzysza Stalina, gdyśmy pewnej nocy zostali wezwani z d-cą Armii na Kreml.

Odbywało się posiedzenie, które rozpatrywało prośbę Dowództwa Armii Polskiej o organizację nowych jednostek, głównie technicznych.

Gdyśmy się zameldowali, towarzysz Stalin poprosił nas abyśmy usiedli, sam zaś spacerując po pokoju, wypytywał nas o szczegóły, o kadre ludzką, możliwości szkolenia młodszych oficerów. Od czasu do czasu zwracał się do obec-

nych z zapytaniem, kazał się łączyć z szefem sztabu.

Wnioski nasze zostały zatwierdzone.

— Życzę Wam powodzenia — pożegnał nas towarzysz Stalin.

Wyszliśmy uskrzydleni do dalszej pracy i walki.

Armia podchodziła pod Bug.

\*

Po raz trzeci zetknąłem się bezpośrednio z towarzyszem Stalinem 23 czerwca 1945 r. Poleciałem do Moskwy już z Katowic w składzie delegacji polskiej na święto zwycięstwa.

Dnia tego towarzysz Stalin przyjął nas na Kremlu z okazji osiągniętego w Moskwie porozumienia w sprawie Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Witając się ze mną, towarzysz Stalin powiedział: „Cóż towarzyszowi Zawadzki, wy teraz wiecie, jak wydobycie?”

— Tak jest, towarzysz Stalin — odpowiedziałem. — Węgiel u nas to podstawowa rzecz w odbudowie kraju.

— Wiem, wiem — rzucił towarzysz Stalin. — Węgiel będzie wam potrzebny coraz więcej. Dopiero później, przy stole, patrzę na krzepką postać towarzysza Stalina, na jego skupioną i wyrażającą stalową wolę twarz, zastanawiając się nad niezwykłą pamięcią tego Wielkiego Człowieka i Wodza międzynarodowej klasy robotniczej — wielkiego i przez to, że umie pamiętać o sprawach i dużych i małych.

Przy stole nawrócił towarzysz Stalin do obustronnych win w wielowiekowych nieporozumieniach między naszymi narodami, podkreślając szczególnie odpowiedzialność strony rosyjskiej w okresie caratu.

Wtedy to słyszeliśmy wielkie słowa: „Nie żadam, abyście nam wierzyli na słó-

wo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według czynów naszych, na zasadzie stosunku, jaki był między nami do narodu polskiego”.

My, polscy komuniści, wychowani w leninowsko-stalinowskiej szkole walki o Polskę Socjalistyczną, czuliśmy, że to mówi nasz Wódz i Nauczyciel — człowiek, który myśli kategoriami nie tylko narodów ZSRR, ale i całego społeczeństwa.

Wiedzieliśmy, że czyny towarzysza Stalina potwierdziły jego słowa.

Od tego czasu minęło 4 i pół roku.

Dzisiaj wiemy i dzisiaj wie cały naród polski, że słowa towarzysza Stalina potwierdziły się sto-krotnie.

\*

Raz jeszcze widziałem towarzysza Stalina przy trumnicy jego wiernego ucznia i współpracownika, bohatera obrony Leningradu — Andrzeja Zdanowa.

Na twarzy wielkiego i niezłomnego człowieka widzieliśmy wyraz głębokiego żalu. I to uczyniło go jeszcze bardziej bliskim, jeszcze bardziej kochanym, jeszcze bardziej naszym — ludzi pracy walczących o swą lepszą przyszłość, o lepsze życie, o socjalizm.

Bo Stalin — to człowiek i wódz ucieleśniający, jak nikt inny, najszlachetniejsze cechy ludzkie: najgłębsze zrozumienie dołi i niedoli, radości i cierpienia tęsknot i dążeń milionów ludzi pracy całego świata; to człowiek i wódz wskazujący im niezawodną drogę ku wyzwoleniu, uzbrajający ich w niezawodny oręż marksizmu-leninizmu, którego sam jest genialnym współtwórcą.

„Jeśliby życie moje — mówił towarzysz Stalin — nie było poświęcone sprawie klasy robotniczej, uważałbym je za bezcelowe”.

Tak na życie swoje patrzył Wielki Lenin.

Stalin to Lenin dnia dzisiejszego.

Stalin — to Lenin nowej epoki kiedy nasza dziejowa ludzkość przeważająco siły pokoju i braterskiego współzawodnictwa narodów w imię postępu i socjalizmu.



Marszałek Polski  
**KONSTANTY ROKOSSOWSKI**  
Minister Obrony Narodowej

# Józef Stalin - największy strateg naszych czasów



Dzień urodzin Józefa Stalina ma szczególne znaczenie dla naszego narodu. Stalin jest dla nas z narodem wypróbowanym przyjacielem, wyzwolicielem z faszystowskiego jarzma, nauczycielem i wielkim wodzem, torującym drogę narodowi polskiemu wraz z innymi narodami, wyzwolonymi spod jarzma kapitalizmu ku jasnej przyszłości.

Naród polski z uczuciem najgłębszej wdzięczności zachowuje w swym sercu pamięć o tym, że w najcięższych dla Polski latach Związek Radziecki z wielkim Stalinem na czele przyszedł nam z pomocą, wyzwolił naród polski spod jarzma okupacji faszystowskiej, umożliwił nam budowanie naszego życia państwowego i społecznego na zasadach demokracji ludowej, na zasadach budowy socjalizmu, że Związek Radziecki stoi na straży całości i niepodległości naszych ziem.

Józefowi Stalinowi naród polski zawdzięcza olbrzymią pomoc, którą kraj nasz otrzymuje w dziele odbudowy i rozwoju swej gospodarki. Stworzone przez Generalissimusa Stalina siły zbrojne Związku Radzieckiego w śmiertelnych zmaganiach z faszyzmem odniosły pod jego przewodnictwem największe ze wszystkich zwycięstw i nie tylko obroniły honor, wolność i niepodległość swej ojczyzny, lecz przyniosły też wyzwolenie z faszystowskiego jarzma narodom Europy, wśród nich również i naszemu narodowi.

Właściwe rozwiązanie zasadniczych zagadnień budownictwa sił zbrojnych w latach wojny domowej, wypracowanie przez Stalina nowej radzieckiej nauki wojennej — wszystko to zapewniło zwycięstwo państwu radzieckiemu i stało się podstawą dalszego wzrostu potęgi radzieckich sił zbrojnych, które odkryły się niesmiertelną chwałą w walce z faszyzmem niemieckim podczas Wielkiej Wojny Narodowej.

Ten okres działalności Józefa Stalina i doświadczenia organizacji armii nowego typu, miały i mają najdonioślejsze znaczenie również dla utworzenia nowej armii polskiej.

Przewidując naukowo nadciągającą napastę imperialistów na Związek Radziecki, Stalin pracował nieustannie nad wszechstronnym rozwojem potęgi wojennej Związku Radzieckiego. Państwo radzieckie przed wybuchem drugiej wojny światowej przekształciło się w potężne pod względem obronności mocarstwo. Podniósł się wydatnie poziom uzbrojenia i wyposażenia technicznego, wzrosła liczebność, wyrosły kadry dowódców. W momencie wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej Armia Radziecka była całkowicie współczesną, potężną armią, wychowaną w duchu najgłębszego oddania swej ojczyźnie, swemu rządowi, sprawie Lenina — Stalina.

Wszystkie te przeobrażenia związane są bezpośrednio z imieniem Józefa Stalina. Mądrze i z umiłowaniem trudził się on nad przygotowaniem sił i środków dla aktywnej obrony pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

rozgrzywały się decydujące wydarzenia pierwszego okresu Wielkiej Wojny Narodowej. W okresie wielkiej bitwy pod Moskwą, kiedy napięcie walki obronnej wojsk radzieckich doszło do punktu kulminacyjnego, wielki wódz radzieckich sił zbrojnych wprowadził do boju przygotowane przezeń uprzednio wielkie odwody strategiczne i rzucił je do kontrofensywy. Milionowe zgrupowanie wojsk niemiecko-faszystowskich zostało rozbite na głowę i odrzucone. Zlikwidowane zostało niebezpieczeństwo, zagrażające sercu Związku Radzieckiego. — Moskwa.

Równocześnie w myśl planu Stalina, rozgromiono szturmowe zgrupowanie Niemców, nacierających na kierunek tychiński i rostowski, a następnie wojska radzieckie przeszły do ogólnej ofensywy na najważniejszych kierunkach strategicznych.

Miało to ogromne znaczenie dla całego dalszego przebiegu wojny, bowiem fiasco planów wojny błyskawicznej oznaczało dla niemieckiego faszystwu utratę wszystkich elementów tej chwilowej przewagi, powstałej w wyniku zaskoczenia. O dalszym wyniku walki decydowały nie takie drugorzędne momenty, jak moment zaskoczenia, lecz jak wskazywał Stalin, stale działające czynniki: niezłomność zaplecza, duch moralny armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii, zdolności organizacyjne jej dowódców.

Jeśli zaś mowa o tych czynnikach, bezsporna przewaga była po stronie Związku Radzieckiego, co potwierdził niebicie wynik Wielkiej Wojny Narodowej. Potęga radzieckich sił zbrojnych rosła, ale sytuacja wojenna latem 1942 roku ukształtowała się na niekorzyść Związku Radzieckiego. Jak wiadomo Związek Radziecki musiał również i później toczyć sam na sam w gigantycznym pojedynku walkę z Niemcami faszystowskimi i ich sojusznikami.

Rozpoczęła się gigantyczna bitwa pod Stalingradem. Niemcy znowu liczyli, że zadadzą klęskę Armii Radzieckiej, że uda im się odciąć stolicę państwa radzieckiego od nadwołżańskiego i uralskiego zaplecza, pozbawić ją nafty, przedostać się na tyły Moskwy i wiązać ją uderzeniem ze wschodu. Stalin i tym razem przejrzał zamysły wroga.

Organizuje on czynną obronę pod Stalingradem, gdzie skierowane było główne uderzenie przeciwnika oraz na północnym Kaukazie, dokąd nieprzyjaciel skierował uderzenie pomocnicze.

W ciągu kilku miesięcy toczyła się bitwa obronna, w toku której udaremnione zostały strategiczne zamysły nieprzyjaciela.

Następnie, w myśl stalinowskiego planu i pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, wojska radzieckie przeszły do zdecydowanej kontrofensywy, przełamały obronę nieprzyjaciela na skrzydłach jego głównego zgrupowania pod Stalingradem i błyskawicznym uderzeniem wielkich sił czołgów otoczyły główną grupę szturmową dowodzoną przez feldmarszałka Paulusa w składzie dwóch armii, w sile 330 tysięcy ludzi.

Bitwa pod Stalingradem, która w ciągu całego

go lata i jesieni 1942 roku przykuwała oczy całego świata, zakończyła się wspaniałym zwycięstwem wojsk radzieckich. Stanowiła ona ukoronowanie stalinowskiej sztuki wojennej.

Zwycięstwo pod Stalingradem stało się radykalnym punktem zwrotnym w biegu Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego i II wojny światowej, której decydujące wydarzenia rozgrywały się na radziecko-niemieckim froncie.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Moskwą i Stalingradem, odniesione pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina, stały się dla patriotów naszego kraju natchnieniem i bodźcem do walki. Rosły i krzepły partyzanckie oddziały Gwardii Ludowej, utworzone przez Polską Partię Robotniczą, czerpiące natchnienie ze zwycięskiej walki radzieckich sił zbrojnych.

## Polsko-radzieckie braterstwo broni

W 1943 roku dowództwo niemieckie usiłowało przejąć ponownie utraconą inicjatywę i przy pomocy potężnych sił dokonało uderzenia w rejonie Kurska.

Stalin znowu rozszyfrował zamiary nieprzyjaciela. Przeciwwstawil jego uderzeniu umiejętnie zorganizowaną głęboką obronę i znowu rzucił wojska radzieckie do zdecydowanej kontrofensywy, w toku której szturmowe zgrupowania nieprzyjaciela zostały pobite na głowę.

W działaniach wojennych 1943 roku brała udział w składzie wojsk radzieckich I Dywizja Wojska Polskiego, utworzona na terytorium ZSRR przy pomocy rządu radzieckiego.

Ze wspólnej walki oddziałów polskich i oddziałów Armii Radzieckiej powstała więź braterstwa, która na wieki połączyła siły zbrojne nowej Polski z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego przybliżyły się do dalszego rozwoju wyzwoleniejszej walki naszego narodu.

31 grudnia 1943 roku powstał najwyższy organ podziemnej władzy ludowej Polski, — Krajowa Rada Narodowa, która skupiła siły narodu polskiego walczące w sojuszu z wielkim państwem radzieckim przeciw okupantowi o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Z najgłębszą wdzięcznością naród nasz powitał orędzie wielkiego Stalina do Związku Patriotów Polskich latem 1943 roku.

„Możecie być przekonani — pisał Stalin — że Związek Radziecki zrobi wszystko co w jego mocy, aby przyspieszyć rozgromienie naszego wspólnego wroga, Niemiec hitlerowskich, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i ze wszelkim miarem pomagać sprawie odrodzenia wolnej niepodległej Polski”.

W ofensywie radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku uczestniczyły również wojska polskie.

Walcząc ramię przy ramieniu z armiami radzieckimi, nasze wojska uczyły się stalinowskiej sztuki wojennej i przyswajaly sobie wartości bojowe swych walecznych sojuszników.

## Wyzwoleniejsza rola Armii Radzieckiej

Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych w 1944 roku były triumfem, odniesionym przez radziecką sztukę wojenną nad sztuką wojenną nieprzyjaciela.

Genialny stalinowski plan wymierzania nieprzyjacielowi drugiego ciosu na różne kierunki w myśl jednolitego planu strategicznego, zdecydowany charakter operacji, opartych na wybitnie mistrzowskim wykorzystaniu wszystkich sił i środków współczesnej wojny, w ich kombinowanym współdziałaniu, wszystko to jest szczytem sztuki strategicznej w warunkach zmechanizowanej wojny.

Otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej nie zmieniło układu sił na froncie radziecko-niemieckim. Front radziecko-niemiecki pozostawał na dale decydującym froncie drugiej wojny światowej.

Cały ciężar walki przeciwko faszystowskim Niemcom dźwigał nadal na swych barkach radzieckie siły zbrojne.

Ale chwila ostatecznego zwycięstwa była już bliska. Rok 1945 rozpoczął się pod znakiem najbardziej jeszcze drugiego ciosu radzieckich sił zbrojnych. Wojska radzieckie wykonywały rozkaz swego wielkiego wodza

— „dobić bestię faszystowską w jej własnym legowisku i zatknąć na murach Berlina sztandar zwycięstwa”.

Uderzenia radzieckich sił zbrojnych w 1945 roku zawierały cechy charakteryzujące dalszy rozwój stalinowskiej sztuki wojennej, pozostające w związku ze wzrostem potęgi wojennej państwa socjalistycznego.

Podczas, gdy w 1944 roku wojska radzieckie zadawały ciosy kolejno na różne kierunki, w 1945 roku miały one możliwość wymierzenia ciosu o mo-

carnej sile na przestrzeni 1.200 kilometrów, od Bałtyku do Karpat.

Zdrzuciło to cały front niemiecki i doprowadziło do rozgromienia głównych zgrupowań strategicznych nieprzyjaciela.

Ofensywa Armii Radzieckiej w 1945 roku, w której brały już udział dwie Armie Polskie, przyniosła całkowitą wolność narodowi polskiemu, wyzwoliła naszą stolicę — Warszawę, wyzwoliła znaczną część Czechosłowacji, wyzwoliła Węgry, doprowadziła do oczyszczenia znacznej części Prus Wschodnich i Śląska oraz wysunęła wojska radzieckie na Pomorze, do Brandenburgii, na przedpolu Berlina.

Nie hacząc na to, że przeciwko wojskom radzieckim dowództwo niemiecko-faszystowskie rzuciło wszystkie swe odwody, faktycznie zaprzestając całkowicie walki przeciwko armiom anglo-amerykańskim, nie zdołało ono jednak wytrzymać naporu zwycięskich wojsk radzieckich.

Według planów Stalina, pod Jego bezpośrednim kierownictwem, wojska radzieckie zadaly ostatnie drugie ciosy wojskom niemiecko-faszystowskim. Front nieprzyjaciela został przełamany i całe berlińskie zgrupowanie znalazło się w pierścieniu wojsk radzieckich i zostało rozbite na dwie części.

8 maja 1945 roku Niemcy faszystowskie uznały się za zwyciężone i skapitulowały.

Wkrótce po zwycięstwie nad faszystowskimi Niemcami i ich sojusznikami w Europie, siły zbrojne Związku Radzieckiego skierowały oręż przeciwko imperialistycznej Japonii.

I tu na dalekowschodniej arenie działań wojennych wojska radzieckie, działając według planu swego Wielkiego Wodza, Generalissimusa Stalina i pod jego kierownictwem, doby wspaniałe uzory sztuki wojennej.

## Przewaga stalinowskiej nauki wojennej

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej było przede wszystkim zwycięstwem radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym ustrojem faszystowskim.

Źródłem zwycięstwa Związku Radzieckiego była przewaga nowej, stalinowskiej nauki wojennej, geniusz stalinowskiego kierownictwa państwowego i strategicznego.

Stalin, który genialnie przewidział charakter współczesnej wojny, umożliwił przygotowanie państwa radzieckiego, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych do aktywnej obrony, której ukoronowaniem było całkowite rozgromienie napastnika.

Geniusz Józefa Stalina zorganizował do walki z faszystowskimi Niemcami wszystkie siły Armii Radzieckiej, Lotnictwa i Marynarki.

Geniusz Stalina wypracował strategiczne plany wojny, stworzył nowe formy walki zbrojnej, które wzbogaciły radziecką sztukę wojenną i uwarunkowały zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych.

Rozwijając w toku Wielkiej Wojny Narodowej radziecką naukę wojenną, Józef Stalin podniósł ją na niebywałe wysokie szczebel rozwoju, uczynił z niej naukę najbardziej przodującą, która odzwierciedla całą przewagę ustroju radzieckiego, naukę, która wyróżnia się nowatorskim i twórczym charakterem.

Stalinowska nauka wojenna posiada nieocenione znaczenie dla sił zbrojnych nowej demokracji Polski i dla sił zbrojnych wszystkich krajów demokracji ludowej.

Założenia stalinowskiej nauki wojennej są teo-

retyczną podstawą budownictwa naszej armii, lotnictwa i marynarki oraz umocnienia obronności naszego państwa, są podstawą szkolenia i wychowania naszych kadr dowódczych i żołnierszych, są niewyczerpanym źródłem rozwoju naszej sztuki wojennej.

Nasi generałowie i oficerowie winni nieustannie głęboko studiować stalinowską naukę wojenną, najdoskonalszą naukę wojenną naszych czasów, badać doświadczenia bojowe Armii Radzieckiej — najwspanialszej armii naszych czasów.

Powinniśmy studiować bojowe doświadczenia naszych oddziałów, nabyte w walkach na froncie radziecko-niemieckim w ścisłym współdziałaniu z wojskami radzieckimi, pod kierownictwem największego Wodza naszej epoki — Generalissimusa Stalina.

Męstwo i dzielność polskiego żołnierza, oparte na wiecznym braterstwie z żołnierzem radzieckim, męstwo i dzielność polskiego żołnierza, przyswajającego sobie niezwykłą strategię stalinowską, wielokrotnie wymaga obronności i bezpieczeństwa Polski Ludowej.

W DNIU 70 ROCZNICY URODZIN, NARÓD POLSKI SŁE SWEMU WIELKIEMU PRZYJACIELOWI, WYZWOLIICIELOWI I GENIALNEMU WODZOWI, KTÓRY WSKAZUJE NAM DROGĘ DO SOCJALIZMU — JÓZEFOWI STALINOWI, UCZUCIA GORĄCEJ MIŁOŚCI, ODDANIA I WdziECZNOŚCI.

ZOŁNIERZE POLSCY Z CAŁEGO SERCA WZNOSZA OKRZYK NA CZĘŚ NAJWIEKSZEGO WODZA NASZEJ EPOKI — GENERALISSIMUSA STALINA.

## Twórca najbardziej przodującej nauki wojennej

Generalissimus Stalin, największy działacz państwowy, wódz ludu, wódz wielkiej partii komunistycznej, koryfeusz nauki marksistowsko-leninowskiej, jest wcieleniem wszystkich cech największego stratega dziejów współczesnych, twórcą najbardziej przodującej, współczesnej nauki wojennej. Z imieniem Stalina, z jego niezłomną działalnością związaną jest cała historia Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego.

Wraz z Leninem, Józef Stalin stworzył armię pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Stalin opracował zasady struktury organizacyjnej Armii Radzieckiej, jako armii nowego typu — armii państwa socjalistycznego. Stalin opracował zasady jej wychowania i szkolenia, Stalin opracował plany decydujących operacji Armii Radzieckiej w okresie wojny przeciw obcym interwentom i biologiczynom, i kierował ich realizacją.

Jednocześnie Stalin opracował zasady nowej radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajał w nie kadry dowódcze i masy żołnierskie Armii Radzieckiej, badał wszelkie doświadczenia wojny, wykorzystując je wszechstronnie dla tworzenia i rozwoju młodej radzieckiej nauki wojennej.

O przewadze stalinowskiej sztuki wojennej decydowała przede wszystkim wyższość nowego, socjalistycznego ustroju społecznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Największa zasługa Stalina polega na tym, że już w okresie powstawania państwa radzieckiego obudził on olbrzymie siły żywotne społeczeństwa radzieckiego, ukazał przewagę, którą miała Armia Radziecka nad swymi wrogami i wykorzystał tę przewagę w sposób naukowy.

## Strategia czynnej obrony w okresie najazdu hitlerowskiego

22 czerwca 1941 roku Niemcy hitlerowskie podjudzane również przez anglo-amerykańskich imperialistów wiarołomnie napadły na Związek Radziecki.

Wielomilionowa armia faszystu ruszyła przeciwko krajowi socjalizmu, licząc na to, że tak samo łatwo jak w kampaniach 1939 i 1940 roku w Europie zachodniej, odniesie zwycięstwo nad radzieckimi siłami zbrojnymi.

Przewaga Niemiec hitlerowskich na skutek nieoczekiwanej napasti była ogromna. W pierwszym okresie wojny Armia Radziecka musiała toczyć walkę w wyrażnie nierównych warunkach.

W chwili śmiertelnego niebezpieczeństwa Józef Stalin stanął osobiście na czele radzieckich sił zbrojnych.

Z właściwą mu bezpośredniością i szczerością wskazał On w swym historycznym przemówieniu, wygłoszonym przez radio w dniu 3 lipca 1941 roku, na niebezpieczeństwo, które zawisło nad krajem Rad. Wzwał cały naród radziecki i jego siły zbrojne, by organizowały się w celu odparcia nieprzyjaciela i wywalczenia zwycięstwa.

Określając dokładnie plany nieprzyjaciela, jego silne i słabe strony, Stalin genialnie zastosował przeciwko nacierającej armii Niemiec hitlerowskich, opracowane przez siebie zasady czynnej obrony.

Broniąc wytrwale każdej piędzi ziemi, zadając liczne ciosy nacierającemu nieprzyjacielowi, wojska radzieckie krok za krokiem konsekwentnie wyczerpywały siły nieprzyjaciela, udaremniały jego plany na całym ogromnym froncie walki zbrojnej od Morza Barentsa do Morza Czarnego.

Główne uderzenie wojsk niemiecko-faszystowskich szło w kierunku stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, gdyż z jej zajęciem nieprzyjaciel wiązał swe nadzieje na wygranie wojny. Tutaj

## Zwycięstwo pod Stalingradem — dziełem stalinowskiego geniuszu strategicznego

Władcy Anglii i USA nie wykonywali przyjętych uroczystości zobowiązań w sprawie otwarcia drugiego frontu w Europie. Pozwalało to dowództwu niemieckiemu bez wszelkiego ryzyka skoncentrować przeciw Związkowi Radzieckiemu wszystkie odwody strategiczne i rzucić przeciwko niemu wielkie siły satelitów



# Gorąca fala uczuć ku Stalinowi

## promieniuje z ludzi wszystkich ras i narodowości

Cytujemy fragment przemówienia, wygłoszonego przez Premiera Józefa Cyrankiewicza na uroczystym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego.

Można mówić słowami robotników, pełnymi miłości, oddania, twardego zobowiązania, dalszej pracy i walki dla sprawy, której On jest Wodzem.

Można mówić słowami uczonych i filozofów, którzy widzą w Stalinie nie tylko opiekuna i protektora nauki — ale widzą w Nim „model nowego uczonego”, człowieka, który w sposób naukowy rozwija wiedzę o naturze i wiedzę o człowieku w społeczności, rozwijając świadomość praw rozwoju społecznego — organizując nowe życie, organizując dalszy rozwój społeczny.

Można mówić słowami poetów, głoszących, jak „Siedemdziesiąt lat Stalinowych powie nad światem i nad naszą ziemią, przez którą przeszedł ogień” i piszących o „Ziemi rozdartej na dwoje”, która ogłasza „Twoje zwycięstwo i nasze” i dopowiedzieć to przysiężone słowami studenta z Haiti, piszącego z tamtej strony rozdartej ziemi o milionach głodnych wszystkich krajów, sławnych Towarzysza wszystkich ludów.

Można mówić wywodami przywódców proletariackich wszystkich krajów — formułujących zadania klasy robotniczej w walce, której On jest Wodzem, słowami publicystów w niezliczonych artykułach i rozprawach, usiłujących wyjaśnić i rozwinąć pojęcie Stalina, jako Twórcy Nowej Epoki.

Można wrócić do prostych słów i wsłuchać się w pełen bólu list matki francuskiej, której zginął syn w Mauthausen i która całą nadzieję walki o lepszy świat składa — tak jak miliony kobiet i matek — u progu nowej epoki — Stalinowi.

Mówią — i to mocno mówią o myślach, o uczuciach milionów ludzi, — ogromne ilości podarków, płynących ze wszystkich krajów, podarków, które są deklaracjami, wyznaniem wiary, demonstracją, przejawem pomysłowości, wyrazem ludzkiego ciepła.

I to ludzkie ciepło, ciepło uczuć, wdzięczności i nadziei otacza dziś Stalina tak jak nikogo dotychczas.

Jakżeż różnorodne i żywiołowe są formy tego najbardziej masowego w historii ruchu, skupiającego całą postępową ludzkość wokół swojego Wodza, wokół — jak Stalina określił Prezydent Bierut — Zwycięskiego Wodza Nowej Epoki.

Jak w szczególności wzruszająca jest suma ciepła, serdeczności, promieniująca ku Stalinowi z ludzi wszystkich ras i wszystkich narodowości.

Warto pomyśleć chwilę nad wszystkimi przejawami tego wielkiego ruchu sympatii do Stalina, ruchu, który biegnie po społecznych przekrojach poprzez wszystkie narody, poprzez cały świat, obalając wszelkie granice państwowe.

Warto wsłuchać się w słowa uczonych, w manifestacje — w referaty i pogadanki — w słowa pojedyncze i w słowa formujące poglądy i walkę milionów — odczytywać myśli milionów ludzi — i warto próbować zdać sobie sprawę, na czym polega najistotniejsza przyczyna tego niezwykłego w historii ruchu

— serdecznej solidarności milionów ludzi z Józefem Stalinem.

Wydało się, że nie trudno tę przyczynę znaleźć i że znalazłszy ją, trzeba sobie jej przełomowe znaczenie należycie uświadomić.

Od wieków istniał pęd mas ludowych, do wolności, istniała tęsknota za sprawiedliwym światem, istniała walka o zrzućcie zmieniających się form ucisku człowieka, przez czło-wieka. Masy ludowe — ileż razy krawiły w swoich walkach o wolność — ileż razy pęł-ne zawodu i rozpaczły przegrywały swoją wal-kę — ileż razy torując swoją drogę przemia-nom ustrojowym, zmieniali formy gniożącego je ucisku — nie mogąc i nie umiejąc zmienić treści stosunków między ludźmi, w dalszym ciągu polegającym na ucisku człowieka przez człowieka.

Nieodgadnione wówczas — niewykryte prawa rozwoju społecznego nie pomagały walce o wolność — nie dawały jej perspektyw, nie wskazywały etapów i dróg walki.

Bezradność lub bohaterkie ale nie skuteczne zrywy, z jednej strony, utopie, do których nie sposób i nie wiadomo jak dążyć i tym bardziej jak je realizować, z drugiej strony warunki ucisku i wyzysku, cyniczne oślanianie wszystkimi autorytetami władzy i myśli.

Tęsknota ludzi za lepszym światem i równocześnie rzeczywistość wyrzucająca te tęsknoty za burtę ziemskiego życia.

Piękne hasła porwijające nieraz do walki i ofiar — zamieniane potem w opaczną rzeczywistość, w cyniczne zaprzeczenie — jakim musiał stać się rozwijający się kapitalizm zrodzony na gruzach feudalizmu przez mieszczańską rewolucję.

Stąd tyle w przeszłości, w przeszłej historii i dziś tam, gdzie gnije kapitalizm, różnych burżuazyjnych filozofii upadku, bezradności, zatracenia, zaprzeczenia, różnych mieszczańskich filozofii zmierzchu, dekadencji, zwyrodnienia, końca cywilizacji, bez nadziei ludzkiego życia, kompensaty po za życiem, niezaspokojonych dążeń i tęsknot człowieka.

Stąd podsycający tę filozofię upadku i bez-

nadziejności i żerujący na nich jak hiena — imperializm — do ostatnich granic rozwinięta forma ucisku człowieka przez człowieka — stąd filozofia i praktyka ludobójczego faszyzmu, stąd filozofia i praktyka wojny — zasie na dymna najcyniczniejszych, szalbierczych praktyk kapitalistycznych monopolistów.

A tymczasem. Tymczasem zrodził się dziedzic wszystkich poprzednich plebejsko-demokratycznych ruchów społecznych, które na przestrzeni stuleci wyrażały interesy i dążenia wolnościowe wyzyskiwanych i uciemiężonych warstw ludowych, z poprzednich dążeń po omacku rodzi się nowoczesny socjalizm na ukowy, rodzi się zwycięska nauka Marksa i Engelsa, która klasie robotniczej dała znajomość praw rozwojowych społeczności i ze świadomości tych praw uczyniła oręż walki o wyzwolenie społeczne ludzkości.

A tymczasem świadomość tych praw walki i rozwoju społecznego, rozwinięta w nowych warunkach imperializmu przez Lenina, przekuta została w oręż walki rewolucyjnej — ja kim stała się — dzięki Leninowi i Stalinowi — awangarda klasy robotniczej.

## Dyplomaci francuscy kierowali

# sabotażem w fabrykach polskich

## Zeznania oskarżonych i świadków w procesie wrocławskim

Obywatel francuski, Albert Hoffmann opowiedział w czwartym dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, jak KONSUL GUY MONGE OBIECAŁ MU ŻYCIE LĘJSZE I PRZYJEMNIEJSZE WZMIAN ZA TROCHE SZPIEGOSTWA DLA FRANCJI I UPRAWIANIE AKCJI SABOTAŻOWEJ. Konsul Monge i wicekonsul de Mere korzystali również z usług szpiegowskich osk. Hilda, który od roku 1933 aż do upadku Rzeszy był członkiem partii hitlerowskiej (NSDAP).

Obywatel francuski Albert Hoffmann PRZY-ZNAŁ SIĘ DO WINY. W swych obszernych zeznaniach, złożonych w języku niemieckim oświadczył on, że w roku 1947 rozpoczął w konsulatach francuskich w Polsce, starania o wydanie dokumentów potwierdzających posiadane przezeń obywatelstwo.

Konsul francuski we Wrocławiu, Guy Monge czynił oskarżonemu trudności z wydaniem dowodów obywatelstwa i w końcu powiedział, że MU POMOŻE, JEŻELI HOFFMANN SIĘ ODWZAJE MIN. Monge oświadczył Hoffmannowi, iż jest obywatelem francuskim i powinien coś uczynić dla tego państwa.

Konsul powiedział mi — zeznaje Albert Hoffmann — że interesuje go produkcja zakładów, w których pracuję. Konsul dodał, że interesują go INFORMACJE O RUCHACH WOJSK, O OBIEKTACH WOJSKOWYCH ORAZ O PRODUKCJI ZBROJENIOWEJ. Konsul Monge powiedział, mi, że może mi uczynić życie lżejszym i przyjemniej-

szym, jeżeli będę uprawiał trochę szpiegostwa dla Francji.

Niedługo potem, przybyła do Bielawy pracowniczka konsulatu we Wrocławiu, Maria Kubisiak, która zleciła Hoffmannowi DOKONYWANIE AKCJI SABOTAŻU W TAMTEJSZYCH ZAKŁADACH TEKSTYLNICH, WYPŁACAJĄC MU ZARAZEM WYNAGRODZENIE, ZA UDZIELO NE INFORMACJE.

Konsul doradził oskarżonemu, aby uszkadzał pasy transmisyjne, motory oraz maszyny specjalne, starając się jednak o dokonanie tego w taki sposób, aby podejrzanie padło na pracujących tam polskich robotników. Monge dodał, że RÓW NIEZ I POZA SWYM MIEJSCEM PRACY MO- ŻE CZYNIĆ TAK, ABY PANSTWO POLSKIE PONIOSŁO STRATĘ, A TO PRZEZ PSUCIE SIE CI TELEFONICZNEJ I WODOCIĄGOWEJ. Konsul Guy Monge obiecał Hoffmannowi, że jeżeli z zadań tych wywiąże się dobrze, otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Placąc — oskarżony Hoffmann oświadcza, że otrzymanych poleceń sabotażu nie wykonał, gdyż myślał o niebezpieczeństwie, grożącym jego rodzinie.

Po Hoffmannie złożył zeznania oskarżony Hild. Podobnie jak Hoffman ZEZNAWAŁ ON PO NIEMIECKU. HILD PRZYZNAŁ SIĘ DO UPRA WIANIA SZPIEGOSTWA, natomiast zaprzeczył zarzutom aktu oskarżenia, dotyczącemu sabotażu. Złożył on szczegółowe wyjaśnienia, opisując swe kontakty szpiegowskie z przedstawicielami francus kich placówek dyplomatycznych w Polsce.

Oskarżony oświadczył, że w roku 1948 zwrócił

się do konsulatu francuskiego we Wrocławiu z prośbą o ułatwienie mu wyjazdu do Zagłębia Saary, skąd pochodzi.

W konsulacie zetknął się z ówczesnym wicekon sulem de Mere, który dowiedziawszy się, że Hild jest inżynierem-górnikiem wysoce wyspecja lizowanym w swoim zawodzie, wypytywał go szczegółowo o pewien obiekt przemysłowy na Dolnym Śląsku oraz o ludzi tam pracujących. Hild odpowiedział na te wszystkie pytania oraz udzielił de Mere informacji o pewnym, o wielkim znaczeniu mineralu.

Następnie Hild wręczył de Mere trzy analizy i dwie próbki mineralu, o którym była mowa na poprzednim spotkaniu.

Dalszy ciąg przesłuchania oskarżonego Hilda odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Rozpra wa jawna wznowiona będzie w dniu 21 bm.

W piątym dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejo-nowym we Wrocławiu, ekspert ustalił niez-bicie, że ujawnione w toku rozprawy dokum-enty, których autorstwa wypiera się Yvonne Bassaler, są przez nią własnoręcznie sporzą-dzone.

Świadkowie przedstawili szczegóły nieofic-jalnej działalności francuskiej „Misji Poszu-kiwan”, która wykorzystywała gościnnie Pol-ski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej na-wielką skalę. Świadkowie stwierdzili, że akcją tą kierowali czołowi dyplomaci francuscy w Warszawie.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w dniu 22 b. m.

## Codzienna nowelka „Expressu”

# Trzy relacje

Ujrzałem ją jak wychodziła ze sklepu z kapelusami.

Miała promienną twarz, a na głowie nowy kapelusz. Zdaje się czerwony z zielonym piórkiem, albo odwrotnie.

Spojrzała na mnie tak badawczo, że zmuszony byłem powiedzieć jej komplement.

— W tym nowym kapelusiku wygląda pani czarująco!

Uwierzyła (bo bardzo chciała w to uwierzyć) i rozpromieniła się jeszcze bardziej.

— Mówi pan to poważnie?

Prawdę mówiąc, to farbowane kacze czy kogucie piórko było paskudne, ale czego się nie robi, żeby pakietom sprawić przyjemność?

— Słowo honoru, że mówię poważnie! Kiedy mąż zobaczy panią w tym kapelusiku, oszaleje chyba do reszty!

— O! — zrobiła się nagle tajemnicza — Stefan dawno już oszalał na tym punkcie... a wczoraj wieczorem dał dowód, że choć niekiedy udaje obojętne-go, w głębi duszy jest zazdrosny jak Otello!... Nie wyobraża pan sobie, co ten na pozór spokojny człowiek zrobił za awanturę... I to przeze mnie!

— Zaciekawia mnie pani!

— Otóż wczoraj wieczorem poszliśmy z mężem do parku. Rozmawiamy o tym i owym. Nagle zauważyłam, że na ławce siedzi jakiś młody, przystojny człowiek. Spojrzałam na mnie tak dziwnie, że zrobiło mi się ciepło: jakby ktoś oblał mnie gorącą wodą. Jego palące oczy powiedziały mi: „Podoba mi się pani!... pokochałem panią z pierwszego

zaraz wejrzenia i byłbym szczęśliwy, gdybym mógł cię poznać!”

Jak przystało na dobrze wychowaną kobietę, udałem naturalnie, że nie rozumiem wymowy tych spojrzeń. A jego ciemne oczy mówiły dalej: „Jesteś dumna, ja jednak znajdę sposób, ażeby zbliżyć się do ciebie!”

Zaraz potem wstał z ławki i podszedł do nas. Byłam przerażona jego zuchwałstwem, bo przecież znajdowałam się w towarzystwie męża. A ten zuchwalec, szukając pretekstu, ażeby mnie poznać, z nonszalancką miną dotknął ramienia Stefana i spytał: „Czy ma pan może zapalnika?”

Ale mój mąż zorientował się natychmiast w sytuacji. Twarz jego zmieniła się. Wyrzucił z siebie jakieś straszliwe przekleństwo i laską uderzył nieznanego tak mocno w głowę, że ten, skrząciony, upadł na ziemię... Nie, wszystkiego bym się spodziewała, tylko nie tego, że Stefan jest o mnie aż tak bardzo zazdrosny! — kończyła pani Danka, wyraźnie podniecona i dumna przy tym, swoją relacją.

Może godzinę po tym spotkałem Stefana. Przywitaliśmy się serdecznie.

— Rozmawiałem przed chwilą z twoją żoną — powiedziałam, czując go papierosem — Danka wygląda w tym swoim nowym kapeluszu naprawdę czarująco!

— Ach! — Stefan wzruszył ramionami — Danka dochodzi już do tego wieku, że powinna wreszcie zmądrzeć, a nie uganiać się po modystkach... A

zresztą, jak to mówi stara piosenka naszej młodzie: „nie pomoże puder, róż — kiedy babsko stare już!”

Spojrzałam na niego trochę zgorszony i pomyślałam.

— Ot, typowy hipokryta! Sam lekko wyraża się o swojej żonie, ale jeśli ktoś drugi zbliży się do niej, on laską rozbi-ja mu głowę!

— Opowiadała mi Danka, że mieliście wczoraj w parku niemłą przygodę! — przypomniałem mu, nie bez głębszej ukrytej intencji.

— Właśnie, właśnie! — zmarszczył brwi Stefan — Wyobraź sobie co się stało! Idę sobie z żoną jak najbardziej spokojnie boczną aleją, aż tu nagle zrywa się z ławki jakieś dziwne podejrzane indywiduum, łapie mnie brutalnie za rękaw i zapytuje chrapliwym głosem, czy mam zapalnika... O znam dobrze metody podobnych drabów!

Miałem w kieszeni większą gotówkę, ponieważ właśnie wczoraj wypłacono mi w fabryce premię. Nawiasem mówiąc o tej premii nie powiedziałem nic Dancie, bo to wiesz, dobrze jest, jeśli mąż posiada parę złotych o których nie wie żona... Otóż myślę sobie: „Chciał-byś, bracie, wydrzeć mi portfel, a może i zegarek?... Ale nie doczekanie twoje!” I — nie tracąc zimnej krwi — nikczemnego napastnika uderzyłem tak mocno laską w głowę, że ten zwałił się na ziemię...

Traf chciał, że skręcając z Piotrkowskiej w Narutowicza, wpadłem na Kar-ciszewskiego, młodego człowieka, którego onegdaj poznałem na imieninach u Tadzia Lewandowskiego.

Karciszewski miał zabandażowaną głowę i sińce pod oczyma.

— Co się panu stało? — przystaną-łem.

— Dobrze, że pana spotykam — rzekł smętnie Karciszewski. I tak miałem zamiar wybrać się do pana, ażeby się poskarżyć na swój los.

— Wpadł pan może pod samochód? ach, znowu te harc lektomyślnych szo-ferów!

— Nie, nie miałem wypadku samo-chołowego!

— Więc wypadł pan może z tramwa-ju? pewnie jechał pan na schodkach w przepelnionym wagonie i wypchnięto pa-na? — zgadywałem.

— I to nie! — potrząsnął głową, — Coś zupełnie innego! Niech pan posłu-cha. Wczoraj wieczorem, po kolacji, udałem się do parku. Siedzę sobie na ławeczce w bocznej alei i jak się to po-wiada „używam świeżego powietrza”.

W pewnej chwili zacheiło mi się pa-lić. Sięgam do kieszeni. Papierosy są, ale nie mam zapatek. Prawie rów-nocześnie zauważyłem jakiegoś pana, idącego w towarzystwie starszego pu-dła, prawdopodobnie żony. Wstałem z ławki spytałem tego typu: Czy ma pan może zapalnika? A wtedy to pijane widocznie byłde zakleto paskudnie i las-ką uderzyło mnie w głowę tak mocno, że zamroczony padłem na ziemię...

Jeszcze wczoraj wieczorem byłem u lekarza, który opatrzył mi głowę. A te-raz zamierzałem iść do pana, panie re-daktorze. Niech pan napisze jakiś mocny artykuł, o tym, że wódka gubi narody, że jest plagą ludzkości...

I żeby odpowiednie czynniki dopilno-wały, ażeby zamroczone alkoholem in-dywidua nie wałęsały się po parku i nie napastowały spokojnych obywateli, któ-rzy przyszli tam odpocząć po pracy...



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Przed samym domem odpocznijmy i poczekamy na Wickę. Paczki położymy pod ścianą...  
SOBEK: — O, Azor się zbliża!... Zrobię kawał temu małemu!



WACEK: — Nadzwigaliśmy się zakupów, to teraz warto zapalić...  
SOBEK: — Masz piesku boczek, bo pewno jesteś głodny... Powiem, że sam sięgnął! To będzie heca!...



WICEK: — No, mamy i boczek!  
SOBEK: — Jakto mamy? To panowie go nie mieli?  
WACEK: — Oczywiście, że nie! Wicek go dopiero kupił!



SOBEK: — O nieba! Więc to mój boczek pożarło psisko? Okropne!...  
WICEK: — Widziałem z daleka, że sam pan mu go dawał i niezmiernie dziwiłem się pana hojności!

## Pierwsze sklepy MHD otwierają dziś swe podwoje

Dzisiaj w czwartek nastąpi w Łodzi uruchomienie pierwszych sześciu sklepów detalicznych MHD. Jak już zapowiadaliśmy, będą to sklepy z artykułami przemysłowymi. Sklepy spożywcze zostaną otwarte za kilka dni.

Jako pierwszy otworzy dziś swe podwoje o godz. 15-ej sklep z artykułami chemicznymi przy ul. Zgierskiej 87, skąd przedstawiciele władz i zaproszeni goście udadzą się na uroczystość otwarcia następnych sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego. (k)

## Łodzianie wydali w rb.

2 miliardy zł. na przejazdy tramwajami  
Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi wykonały plan produkcyjny na rok 1949, tzn. prelimitowany plan przewozu pasażerów.

Przewidziane wpływy, zgodnie z zobowiązaniami oszczędnościowymi, wykonano z nadwyżką 41.712.000.— zł. W ostatnich dniach suma ta uległa dalszemu powiększeniu. Ogółem do 10 bm. wpłynęło za przejazdy tramwajowe w roku 1949 — 2.128.951.870 zł. (at)

## Straż Miejska

również współzawodniczy w pracy

Funkcjonariusze Straży Miejskiej, solidaryzując się z całą klasą robotniczą, postanowili uczcić 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina przez wprowadzenie u siebie współzawodnictwa pracy. Uchwałę tę powzięto na wniosek ZMP.

Powołano komisję współzawodnictwa i opracowano regulamin, przewidujący premie dla przodowników pracy. Punkty przyznawane będą współzawodniczącym członkom Straży Miejskiej m. in. za ujęcie sprawców na gorącym uczynku kradzieży, za udzielenie pomocy ludności w nagłych wypadkach, za zabezpieczenie mienia publicznego, za sumienność i dyscyplinę służbową, za staranne konserwowanie broni i amunicji na strażnicach, za przodownictwo w szkoleniu fachowym, politycznym itp. (at)

## Pod choinkę!..

Pan Alembik poczuł się źle, poszedł więc do lekarza. Doktor zbadał go i powiedział:

— Puls ma pan nieregularny... Nie wiem dlaczego... Może pan pije?  
— Owszem, piję... Ale wątpię, żeby to było z tego, bo ja, panie doktorze piję bardzo regularnie...

\* \* \*  
W sklepie zoologicznym.  
— Ile kosztuje ta papuga?  
— Pięć tysięcy. Za bezcen...  
— A czy ta papuga wszystko mówi?  
— Nie ona nie mówi, ale za to wszystko rozumie...

\* \* \*  
— Powiadam panu — jak ja cierpię! Wczoraj bolał mnie ząb — myślałem, że zwiariuje.  
— A już przestał?...  
— Nie wiem...  
— Nie rozumiem. Przecież pan musi wiedzieć, czy boli ząb, czy nie?  
— Skąd ja mogę wiedzieć dzisiaj, kiedy dentyści wczoraj mi go wyrwali?...

## Miła „gwiazdka” MZK

# Tramwaje nie świętują

## Komunikacja będzie się odbywała w niedzielę i poniedziałek. — Kina, teatry i autobusy w okresie świąt

Niezadługo już zapanuje w Łodzi świąteczny nastrój. Praca w urzędach i instytucjach, zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów zakończy się w sobotę o 12-ej w południe. Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek.

Nieco dłużej trwać będą na posterunku ekspedycji w sklepach, które w wigilię zamkną swe podwoje o 6-ej wieczorem. Łodzianie lubią wszystko odkładać na ostatnią chwilę, więc nie brak takich, którzy wstrzymują się ze sprawunkami, chociaż mieli dotąd wiele czasu na to.

Tak jak ludzie, podążają też do „domów” — zajezdni łódzkie trawaje, które zacznie się wycofywać z tras od godziny 18,45. Tramwaje podmiejskie na-

tomiasz będą kursowały wieczorem co raz rzadziej.

Jeśli już mowa o tramwajach, godzi się wspomnieć, że MZK przygotowały w tym roku łodzianom miły prezent na „gwiazdkę”, a to w postaci uruchomienia komunikacji w pierwszy dzień świąt. W niedzielę kursować będą tramwaje linii 3, 5, 6, 10, 11, 12 (Dworzec Kaliski — Radiostacja), 15 i 17, oraz podmiejskie.

Łodzianie nie będą więc zdani na łaskę i niełaskę dorozkarzy i szoferów taksówek, dla których okres ten jest obfitą w plon „kanadą”. Nie będą też potrzebowali uzależniać swych wizyt od odległości i wytrzymałości własnych nóg.

W drugi dzień świąt natomiast, tram-

waje miejskie, jak i podmiejskie kursować będą według rozkładu niedzielnego.

Kto zaś zechce skorzystać z usług PKS, musi pamiętać, że ostatnie autobusy w sobotę odejdą z Łodzi już o godzinie 18 względnie 18,30. Po jednodniowej przerwie, komunikacja samochodowa PKS zostanie wznowiona w poniedziałek i to według normalnych niedzielnych rozkładów jazdy.

Nic w tym dziwnego, że w czasie świąt bardziej niż kiedy indziej myślimy o rozrywce. Najpopularniejszą jest oczywiście kino. O ile jednak w wieczór wigilijny nie będą czynne żadne przybytki X Muzy, to w obydwie dni świąt zapełnią się publicznością, bo kina grają w niedzielę i poniedziałek.

Inaczej jest z teatrami. Melpomena uzyskała bowiem dwudniowy wypoczynek, tzn. na sobotę i niedzielę. Na sztukę „Rozbitki” będziemy się mogli wybrać do Teatru Powszechnego dopiero w drugi dzień świąt, tak jak do Teatru im. Jaracza, gdzie wystawi się „Marię Stuart” i do „Osy”, która w poniedziałek daje dwa przedstawienia „Romansu z wodewilu” — o godz. 15,30 i 19,30. O urzędowaniu Poczty i Ubezpieczalni — podamy jeszcze.

A że wszystko ma swój koniec, skończą się też i święta. A wtedy z zapasem nowych sił i wrażeń i z większą jeszcze ochotą powrócimy do naszych krosien, biur, ław szkolnych. (kl)

## Atrakcyjny towar — na przedmieścia!

# Centrale usuwają braki

## Spoleczna komisja sprawdza zaopatrzenie sklepów

Po ostatniej lustracji sklepów na przedmieściach, miejskie władze handlu wydały wczoraj centralom dystrybucyjnym odpowiednie polecenia, dotyczące natychmiastowego usunięcia braków i lepszego zaopatrzenia ludności pracującej.

Wszystkie atrakcyjne artykuły wódkienne mają być kierowane przede wszystkim do placówek handlu społecznego na krańcach miasta. Centrala Tekstylna jeszcze przed świętami rozprawi tam zwiększone ilości inlelu czyli tzw. purpury. Również Centrala Handlowa Przem. Odzieżowego ma kierować najlepszy towar do sklepów na peryferiach miasta.

Jeżeli idzie o odcinek aprowizacyjny, przyznać trzeba, że pod tym względem

ludność przedmieść nie ma powodów do narzekania. Artykuły żywnościowe znalazły się w wystarczającej ilości i w dobrym gatunku we wszystkich dzielnicach robotniczych Łodzi.

Np. na Widzew skierowano onegdaj znaczne ilości wędlin bezbonowych, po które pośpieszyła zaraz ludność robotnicza, zamieszkała w t. zw. domach Zyn-dermana i innych czynszowych budynkach.

Wczoraj odbyło się posiedzenie społecznej komisji powołanej do kontroli stanu zaopatrzenia dzielnic robotniczych. Po wprowadzeniu odpowiednich poprawek do rozdziałników komisja przystąpiła do lustracji miasta, która będzie trwała do samych świąt. (s)

# Jeszcze 7 studzien publicznych

## otrzyma ludność Łodzi do lutego 1950 r.

Woda w niektórych dzielnicach naszej go miasta ceniona jest nieomal na wagę złota. Oczywiście mowa o dobrej wodzie. Bo stare zamulone studnie dostarczają cieczy, która nadaje się do wszystkiego, ale nie do picia.

Dlatego też ludność kilku naszych przedmieść odetchnęła z ulgą, gdy Zarząd Miejski wybudował dla niej 7 nowych studzien, z których każda sięga głębiokości od 50 do 60 metrów.

Nowe studnie wybudowano przy ul. Lutomińskiej 32, Perłowej róg Borowej, Tuszyńskiej 116, Rolniczej 22, Wojska Polskiego 91, Gromadzkiej 2 i Wesołej 40.

Ale to jeszcze nie wszystko. Woda, która z tych studni wypłynie, jest tylko kroplą w morzu potrzeb. Dlatego też władze jeszcze w tym roku przystąpią do budowy dalszych 7 studzien w następujących punktach miasta: ul. Jedrowizna 17 i Telefoniczna na Stokach, Junacka 19 i Lisa Kul 28 na Sławkowie, Złotno róg Podchorążych, Napiórkowskiego 275 i Traktorowa róg Wareckiej na Cygance.

Budowę tych studzien prowadzić się będzie w tempie przyspieszonym tak, aby pod koniec lutego mieszkańcy mogli już z nich korzystać. (bk)

## Komitety Blokowe

### wyberzemy w połowie stycznia

W Miejskiej Radzie Narodowej odbyła się wczoraj konferencja wszystkich klubów radnych.

Narada poświęcona była sprawie zbliżających się wyborów do Komitetów Blokowych w naszym mieście. Chodziło o wyłonienie komisji, która ma kierować akcją wyborczą w poszczególnych dzielnicach, w porozumieniu z Dzielnicowymi Radami Narodowymi. Kluby uzgodniły listę kandydatów — swoich przedstawicieli do komisji wyborczej.

Wybory Komitetów Blokowych, ze względu na naturę technicznej, rozpoczyna się dopiero w połowie stycznia 1950 r. Ponieważ wyłonić trzeba około 1400 Komitetów — wybory potrwać kilka miesięcy.

Zanim się rozpoczną, wydany zostanie specjalny informator o obowiązkach i zadaniach Komitetów Blokowych, zawierający także regulamin pracy i postanowienia wyborcze. (at)



# Fabryki wykonały zobowiązania

## Klasa robotnicza Łodzi dowiodła, że ideały Wodza międzynarodowego proletariatu żyją w jej sercach

Z terenu całego kraju płyną meldunki Robotnicy wszystkich fabryk i zakładów pracy wzmocnionym wysiłkiem czczą dzień 21 grudnia. Partyni i bezpartyni, starzy i młodzi kobiety, mężczyźni i młodzież — wszyscy od trzech dni żyją tylko jednym: jak najlepiej jak najgoręcej i jak najbar dziej owocnie okazać swój współdział w wielkiej masowej manifestacji, na cześć Józefa Stalina, na cześć Jego 70-iej roczni cy urodzin.

Najokazalej Dni Pracy Stalinowskiej wypadły w fabrykach. Śmiało można powiedzieć, że załogi fabryczne brały udział w akcji stalinowskiej jak jeden mąż. O czerwone proporczyki, o kokardki, nie mówiąc już o specjalnych znaczkach dla wyróżniających się w pracy podczas tych dni toczyły się całe spory. Każdy chciał pełnić honorową wartość przy swoim warsztacie pracy udekorowanym barwami i emblematami radzieckimi.

Dni Pracy Stalinowskiej stały się w łódzkich fabrykach powszechnym i uroczystym świętem, manifestowanym entuzjastycznie i wzmocnioną pracą.

Ogółem około 15 tys. zespołów brało udział w Dniach Pracy Stalinowskiej. Zobowiązania indywidualne przekroczyły liczbę 6.000, przy czym do dnia 21 grudnia zostały one wykonane w 95 procentach.

Na specjalne wyróżnienie zasługują fabryki: PZPB Nr. 5 z pięknie udekorowanymi salami przedsalni, na których na honorowych miejscach widnieją portrety Generałissimo Stalina, wykonane własnoręcznie przez artystów — robotników.

Wzruszające i piękne momenty można było zaobserwować w PZPDz Nr. 3. Oto do dyrektora Pankowskiego zwrócono się z propozycją czy można przed portretem Stalina ustawić żywe kwiaty.

Nie zdążył on jeszcze odpowiedzieć, kiedy do fartucha jednej z robotnic zaczęły sypać się złotówki, dwudziestki i dziesięć i pięćdziesiąt banknoty. Ile kto miał dać w szczerym sercu.

W ten sposób na salach „dziewiarskiej trójki” przed portretem Stalina i chniały żywe kwiaty. Co dzień świeże. W dniu 21 grudnia znalazły się nawet i róże. Duże, purpurowe i piękne. Ten akt powszechnej miłości dla Wielkiego Człowieka, miłości setek tysięcy zwykłych fabrycznych ludzi był bardziej przekonujący niż najpiękniejsze słowa.

Do fabryk, w których Dni Pracy Stalinowskiej wypadły najuroczystej, należy także przeliczyć wymienionych PZPB Nr. 2, PZPB Nr. 21, PZPP Nr. 2, PZPJG Nr. 1 i przede wszystkim Państwo we Zakłady Przemysłu Bawełnianego imienia Józefa Stalina, w których zorganizowano samorządnie 1.215 wart honorowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż we wszystkich wypadkach podje-

te zobowiązania zostały wykonane ponad normę, jak np. PZPB w Rudzie Pabianickiej, gdzie załoga zobowiązała się wykonać plan miesięczny produkcyjny na dzień 21 grudnia, a wykonała go na 2 dni przed tym terminem. Podobnie PZPW nr. 2 wykonała zobowiązania Stalinowskie w 120 proc., PZPrzem. Odzież. im: A: Próchnika, PZPW nr. 4 i wiele innych.

Wśród zobowiązań indywidualnych zwraca uwagę Czyn Stalinowską młodej robotnicy PZPDz. nr. 3, ZMP-ówki Heleny Ziem-

bickiej, która w Dniach Stalinowskich osiągnęła 142,8 proc. normy, zamiast dotychczasowych 114 proc., oraz kotoniarza tych zakładów Romana Szłota.

Przytoczone powyżej dane są tylko częścią tych wszystkich osiągnięć jakie uzyskała łódzka klasa robotnicza.

Czerwona Łódź dała realny i niekłamany dowód, iż ideały Wodza międzynarodowego Proletariatu i Obróńcy Pokoju żyją w sercach setek tysięcy jej mieszkańców, (w)

## Kierowcy muszą być trzeźwi!

### Akcja władz o zwiększenie bezpieczeństwa na jezdni

W związku ze zbliżającymi się świętami postanowiono wzmocnić walkę z alkoholizmem wśród kierowców wszelkich pojazdów zarówno mechanicznych jak i konnych. W tym celu odbyła się wczoraj w lokalu Związku Zawodowego Transportowców specjalna konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele Związku, Milicji Obywatelskiej, lekarze itd.

Już w najbliższych dniach na miasto wyruszą samochodami patroli, składające się z funkcjonariuszy MO, lekarza i przedstawiciela Związku. Patroli te będą kontrolowały wszystkie najeżdżone stacje taksówek, a nawet samochody i dorożki jadące ulicami miasta.

W wypadku stwierdzenia stanu nie-

trzeźwości u kierowcy lub woźnicy, zostanie on z miejsca doprowadzony do najbliższego komisariatu MO, gdzie pobierze się od niego krew celem zbadania zawartości alkoholu. Wehikułem natomiast zaopiekuje się Milicja. Przeciwno opojom przy kierownicy czy na koźle stosowane będą surowe sankcje karne.

Pożyteczną akcją przeprowadzi się zarówno na ulicach naszego miasta jak też i na terenie całego województwa. Z pewnością pozwoli ona na zaprowadzenie należącego ładu w ruchu kołowym. Im bowiem ostrzej będziemy zwalczać alkoholizm wśród kierowców, tym bardziej zwiększy się bezpieczeństwo na naszych ulicach. (sk)

## CENTRALA RYBNA

Centrala Spółdzielczo-Państwowa



Znak firmowy

poleca na nadchodzące święta:

## ZYWE KARPPIE

ryby świeże, wędzone, solone i mrożone  
oraz bogaty asortyment konserw rybnych

300 własnych sklepów w detalicznych  
w całym kraju

1076



63!

Gdy stanęli przed furką na Dąbrowskiego, Monika spojrzała na Kuleszę zawiadzoną.

— Więc naprawdę jesteś przeciwnego zdania? Wydawało mi się, że masz inne poglądy.

Uśmiechnął się, zatrzymał jej dłoń w swojej.

— Myślę tak samo, jak i ty, zapalona Moniko, ale chciałem usłyszeć, jak zareagujesz na mój sprzeciw i jak będziesz bronić swoich poglądów. Nie słyszałem cię jeszcze nigdy tak namiętnie dyskutującej.

Monika zapraszała jeszcze na herbatę, ale Kulesza już się zęgnął.

— Wstajesz wcześniej do pracy, musisz się wyspać.

Uściskała mocno jego dłoń.

— Dziękuję, bardzo dziękuję za dzisiejszy wieczór.

— Zadowolona?

— Bardzo.

— Postaramy się wyciągać cię częściej, mała mniszko!

Kryśka pożegnała się chłodno, z roztarg-

nieniem. Nie mogła darować Kuleszy, iż nie skorzystał z okazji, by spędzić wieczór tylko z nią. Jakies głupie konwenanse, jakby mieli obowiązek zabierać Monikę ze sobą!

Gdy wchodzili w furkę, zdawało jej się, że z altanki dojrzała smuga dymu. Czyżby Roman czekał na nią? Zapomniała o nudnym wieczorze. Pożegnała się szybko z Moniką i udala, że idzie spać.

Kulesza wracał powoli do domu. Jeszcze raz rozpamiętywał swą dyskusję z Moniką i jej niecodzienne ożywienie. Zaw sze podejrzewał, że za jej zgaszonymi, przeprowadzonymi oczami, kryją się całe bogactwa uczuć, z którymi się nie zdradza.

A jej namiętny, pełen zapachu głos. Kogo mu to przypominało? Tak, „kobietę z mgły”. I tamta potrafiła mówić mocno i z przekonaniem. Moniki głos tak bardzo przypominał tamtą, niezapomnianą. Kobieta, której już może nigdy nie spotka w życiu. Kobieta — człowieka!

Zosia oprowadzała Romana po ogródku w Julianowie. Trzymał ją za rękę i razem nachylali się nad starannie przez fahowego ogrodnika wypielegnowanymi klombami.

Zaremba nie dbał o dom, jako o pojęcie rodziny. Ale przywiązywał dużą wagę do należytej prezentacji tego, co posiadał. Co jakiś czas odwiedzali willę na Julianowie różni wpływowi panowie i Zaremba pysznił się swą luksusową willą i małym, ale pełnym szlachetnych, oryginalnych drzewek, ogródkiem.

Wzdłuż alei, na pomysłowo splecionych drutach, sztachetkach i ramkach, rozkładały się wysokopienne róże, będące te raz w pełni rozkwitu. Ich słodki zapach unosił się w powietrzu i stwarzał atmosferę pełną niepokoju, zmysłowości i tęsknoty za czymś nieznanym.

Zosia szła przy boku Romana jak urzeczona. Coś nowego, pełnego bólu, a zarazem szczęścia szło ku niej od tego upajającego zapachu róż i napelniało serce jakimś nieznanym niepokojem. Dotyk ręki Romana dopełniał miary oszołomienia.

Ta fala nieznanego dotychczas szczęśliwości spłynęła na nią, nieprzygotowaną, tak nagle, iż nie umiała z tym sobie poradzić. A było to zbyt upajające, by się tego wyrzekać. I choć sprawiała tyle niepokoju i odrywało jej spokojne dotychczas serce od nauki i surowego trybu życia, jaki

## Nasze Fady

ZYGMUNT MACZKOWSKI: — Pisaliśmy już niejednokrotnie, że nie posiadamy żadnego wpływu na przydział mieszkań. Jedyne Urząd Kwaterunkowy jest powołany do załatwienia sprawy, którą Pan w swoim liście porusza.

SADOWSKI MIECZYSLAW: — Drogi Chłopcze, nie należy upadać na duchu. Rodzina wprawdzie uważa, że skoro skończyłeś 15 lat, powinienesz też skończyć z nauką — nie bierz tego do serca. Brak Ci ojca, którego zamordowali hitlerowcy, a więc brak Ci opiekuna, któryby się za Ciebie wstawił. Pragniesz dalej się uczyć i wstąpić do Szkoły Kadetów, a nie pasać krowy, jak Ci to proponują, a nie chcą Ci nadal żywić. Postaramy się przyjąć Ci z pomocą.

Skomunikowaliśmy się już z RKU. Napisz podanie. Opisz wszystko tak, jak nam opisałeś, załącz świadectwo szkolne z odbytej dotychczas nauki. Zanim udasz się z tym do RKU, zgłoś się do naszej redakcji w godzinach 16 — 18 po odpowiednio wskazówki. Bądź dobrej myśli.

ZROZPACZONY JUREK Z CHOJEN: — Przeoczył Pan naszą odpowiedź, w której wskazaliśmy, że w tej szczególnie zawilej sprawie może Pan rzeczowych informacji uzyskać w Społecznym Biurze Porad Prawnych, Łódź, ul. Narutowicza nr 49.

TUMECKA — PRACOWNICA SZPITALNA: Jest Pani dzielnym człowiekiem. Sądymy, że jeżeli przebrnęła Pani przez najcięższy okres, a teraz — jak Pani pisze — spokojnie zagościł w domu i jest Pani zadowolona z pracy, radzimy nie spieszyć się z powzięciem dezyj. Tym bardziej, że nie jest Pani pewna, czy chce powrotu męża nie jest jednym z jego przemijających znowu kaprysów. W innym wypadku nie radzilibyśmy pozabawiać dzieci ojca, ale skoro uraz doznanej krzywdy jest w nich tak żywy, a również i Pani nie ma szacunku dla tego człowieka, lepiej nie próbować eksperymentu, właśnie ze względu na dobro dzieci, tym bardziej, że jego poprzednie zachowanie i stałe awantury, jakie robił, miały bardzo zły wpływ na ich wychowanie.

W. W. „Dz” 13 — PIOTRKÓW TRYB.: — Wyczerpujących wiadomości, udzieli Panu wiaściwe RKU.

JANKA ZAKRZEWSKA: Skoro jest Pani zatrudniona w charakterze pracownicy fizycznej nieprzerwanie w ciągu 3-let, to, naturalnie, należy się Pani urlop, który powinna Pani wykorzystać. Dopiero po urlopie, jeżeli nie chce go Pani stracić, może Pani objąć pracę, o którą zabiega.

## Sklepikarz-pijak pobił małego chłopczyka

Niezbyt bezpiecznie jest wchodzić do sklepu spożywczego przy ul. Zeromskiego 36, którego właścicielem jest niejaki Stefan Jędrzejczak. Świadczyć może o tym dzień 21 ub. m. kiedy to Jędrzejczak pobił w swym przedsiębiorstwie jakiegoś chłopczyka. Sędzia Sądu Starościńskiego ukarał go za ten brutalny czyn 5 dniami bezwzględnej aresztu.

Na dwa tygodnie aresztu skazano natomiast Józefa Chędzieskiego (Piotrkowska 118), który zaczął po pijanemu przechodzić w Parku Poniatowskiego. (m)

wiodła, dała się ponieść temu nowemu, nieznanemu uczuciu.

Starala się nie myśleć i nie analizować. Roman w dalszym ciągu był dla niej wielką niewiadomą. Nie mówił nigdy o sobie. W ogóle mówił mało. Wypytywał się tylko o nią i jej życie i pracę. Jego pytania były coraz śmielsze. Dotykał nawet tak niebezpiecznego tematu, jak ich dom i ojciec.

Zosia unikała rozmowy na ten temat. Roman czuł doskonale, że było coś w atmosferze domu na Julianowie, czego nie mógł rozgryźć.

Że Zaremba był hulaką i nigdy nie brał kobiet w jego życiu, o tym wiedział od Smolika. Ot, myślał, jak każdy przeciętny mężczyzna. Ktoż z nich nie gra w karty, nie bawi się po nocach i nie szuka kobiet?

Ale chyba taka rozsądna dziewczyna, jak Zosia, nie powinna mieć tego ojcu za złe. Był na takim poważnym stanowisku, musiał żyć z ludźmi. W pojęciu Romana utrzymywanie stosunków z ludźmi to było właśnie hulanki i restauracyjne bibki.

Trochę go to dziwiło, iż dotychczas nie zetknął się jeszcze z dyrektorem w domu na Julianowie. A właśnie bardzo mu zależało, by na tym właśnie terenie poznać się z Zarembą. To od razu postawiłoby Romana w roli nieoficjalnego znajomego, a domowego gościa.

ID.c.n.)



Sta-lin, Sta-lin, Sta-lin!

# Wielka manifestacja Łodzi

Świat pracy zebrany na Uroczystej Akademii w Filharmonii, śle Józefowi Stalinowi swe najgorętsze uczucia miłości, oddania i wdzięczności

Przeciagle gwizd syreny oznajmia koniec pracy. Od wrzecion i szlifiarek, od tokarek i krosien odchodzą robotnicy. Rozprostowują plecy, na twarzach wykwitają uśmiechy. Zakończyli Dni Pracy Stalinowskiej. Krzyżują się pytania, padają odpowiedzi: Wypełniłeś? Wypełniłem!!!

Kilkadziesiąt tysięcy łódzkich robotników pracowało w ciągu ostatnich trzech dni przy wyczyszczonych odświeżonych warsztatach dając z siebie wszystko, aby godnie uczcić dzisiejsze święto. Ponad 100 tysięcy łódzian podjęło różnego rodzaju zobowiązania indywidualne i zbiorowe, pragnąc wyrazić nimi swą wdzięczność dla Tego, komu zawdzięczają wolność i możliwość budowy socjalizmu.

Płyną liczby. Proste i suche — 250 tys. kg. przędzy, 1.850 tys. mtr. tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, 2 obrabiarki, 10 motorów i tyle innych drobniejszych, mniej może ważnych... Za każdą z nich kryje się jednak praca setek rąk, rąk ludzi, którzy stojąc przy swoim warsztacie, myślnymi byli tam — w Moskwie, na Kremlu.

Uczucia swe wyrażali w listach, wysyłanych z fabryk i zakładów pracy. Pisali robotnicy i uczeni, młodzież szkolna i starsi, którzy dopiero niedawno przestali być analfabetami. 120 tysięcy listów i kartek indywidualnych, 160 tysięcy podpisów na listach zbiorowych — to obraz uczuć, żywionych przez robotniczą Łódź dla Generalissimusa Stalina. Ponad miliard złotych oszczędności, jaki przyniosły Dni Pracy Stalinowskiej — to najmilszy dla Niego podarek urodzinowy.

Zakończyła się praca. Zabłysły światłami świetlic i sal teatralnych. Z przybranych zieleń i girlandami portretów spojrzali na robotników mądre oczy Generalissimusa. Ponad 270 tysięcy ludzi pracy i młodzieży szkolnej zebrało się na specjalnych akademiach, poświęconych obchodowi Jego urodzin.

Centralna Akademia odbyła się w sali Filharmonii Łódzkiej. Już na pół godzi-

ny przed zapowiadzonym terminem sala wypełnia się po brzegi. Przybywają przedstawiciele władz miejskich, Partii i organizacji społecznych, przodownicy pracy i profesorowie, młodzież ZMP i wojskowi.

Nad zawieszonym na czerwonym tle wielkim portretem Stalina widnieje napis: „Niech żyje towarzyszu Stalin, Wódz i Nauczyciel mas pracujących świata!” Z boków chyli się w hołdzie czerwone i białe-czerwone sztandary.

Akademie zagaja prezydent Minor. Burzą oklasków witają zebrani jego słowa: „W dniu 70-tej rocznicy urodzin, naród polski śle swemu Wielkiemu Nauczycielowi — Józefowi Stalinowi, uczucia głębokiej miłości, oddania i wdzięczności. Wszędzie na świecie, gdzie trwa jeszcze przemoc pieniądza, tam gdzie rządzi pałka policjanta, lu-

dzie walczą i zwyciężają z imieniem Stalina na ustach. Setki milionów ludzi wołają: Stalin! Stalin! Stalin!”

Ostatnie słowa prezydenta zebrani skandują: Wielki Sta-lin! Wielki Sta-lin! Powołani do prezydium zajmują swe miejsca. Na trybunę wchodzi I sekretarz KŁ i WK PZPR Wł. Dworakowski.

Tuż obok mnie siedzi dwóch robotników. Jeden z nich nachyla się do drugiego i szeptem: „Widzisz, ten w brązowym garniturze to on! Kowalczyk!”

Wzrok mój biegnie w tym kierunku. Tak, to Kowalczyk. Tokarz z zakładów im. Strzelczyka. Wyrabia przeciętnie 250 proc. normy. Kiedy zgłosił się do Dni Pracy Stalinowskiej zobowiązał się podnieść swą wydajność do 275 proc. Miał poniedziałek, wtorek, przyszła środa. W ciągu tych trzech dni Kowalczyk wy-

robił przeciętnie 300 proc. Siedzi teraz za stołem prezydiatnym, wsłuchany w słowa referatu.

„Dnia 11 czerwca 1943 roku odbywał się w Związku Radzieckim zjazd Związku Patriotów Polskich — mówi ob. Dworakowski — Stalin powiedział wówczas: Możecie być przekonani, że Związek Radziecki zrobi wszystko, co w jego mocy, aby przyspieszyć rozгромienie naszego wspólnego wroga, Niemiec hitlerowskich, aby umocnić przyjaźń polsko-radziecką i ze wszelkich miar pomagać sprawie odrodzenia wolnej niepodległej Polski.

Za słowami poszły czyny. Stworzono Armię Polską, która wyposażona została w najlepszą broń produkcji radzieckiej. Armia ta przy boku Armii Czerwonej szła od zwycięstwa do zwycięstwa. Dzięki Józefowi Stalinowi odyskaliśmy nasze przastare ziemie zachodnie. Dzięki pomocy, jakiej udzielił nam Związek Radziecki, mogliśmy uruchomić nasze fabryki i zakłady.”

Po wyczerpującym omówieniu sytuacji politycznej i osiągnięć Zw. Radzieckiego, mówca stwierdza:

„Imperialiści nie doceniają sił obozu pokoju. Podżegają do wojny wbrew woli większości ludzi na całym świecie. Ludzie ci wiedzą jednak, że w jednym z pokoi na Kremlu żyje i pracuje Józef Stalin, który zasyła wszystkim uciemiężonym narodom słowa otuchy. Miliony ludzi pracy widzą w Stalinie człowieka, który myśli, smuci się i raduje jak oni. Jest on ich Wodzem, który nigdy nie zawiódł i nie zawiedzie, prowadząc klasę robotniczą całego świata do ostatecznego zwycięstwa nad siłami wsteczności i reakcji.”

Długo nie milkną oklaski. W oczach siedzących obok mnie robotników widzę łzy wzruszenia.

Orkiestra intonuje „Międzynarodówkę”. Ktoś zaczyna śpiewać, potem drugi, trzeci i za chwilę śpiewa już cała sala.

Twardo brzmią słowa pieśni. „Bój to będzie ostatni...” (mk)

Najlepsza gospodarka oszczędnościowa

## w PZPB im. Józefa Stalina

Zaoszczędziliśmy dużo, ale musimy jeszcze więcej!

Plan oszczędnościowy powinien być odbiciem rzeczywistości i nie może być ustalony na wyrost, ani też nie może być niedociągnięty.

Wage tego zagadnienia podkreślił dyrektor CZPB — Adam Keller na kwartalnej odprawie roboczej komisarzy oszczędnościowych przedsiębiorstw przez myśl bawełnianego, przy czym wskazał na konieczność racjonalnego przygotowania planów oszczędnościowych na rok 1950.

W myśl gospodarki socjalistycznej — wywodził dyrektor — wszystkie przedsięwzięcia przemysłu bawełnianego stanowią zważyta całość i nadmierna troska jedynie o własny warsztat pracy, chybia celu.

Gromadzenie wszelkich zapasów jedynie dla swojej placówki, spowodować może zahamowanie innej. W gospodarce planowej, jaką jest gospodarka naszego państwa — zysk jest odpowiednio

użytkowany, a niespodziewany wzrost zysku zamraża tylko kapitał, który mógłby być racjonalnie zużytkowany. Zagadnieniem przemysłu nie jest gromadzenie zysków, lecz wygospodarowanie należycie taniej produkcji dla świata pracy.

Po przemówieniu dyr. Kellera omawiano sprawozdania z poszczególnych zakładów pracy. Najlepszą gospodarką oszczędnościową wykazały się przodujące PZPB m. Józefa Stalina.

W podsumowaniu dyskusji komisarz oszczędnościowy CZPB, mgr. Bokowiec podkreślił, że plany oszczędnościowe nie spełniły dostatecznie swojej roli — mimo, że przyczyniły się do zaoszczędzenia znacznych sum.

W 1950 r. działalność komisarzy oparta będzie o nowy styl pracy, w rozumieniu planowej gospodarki socjalistycznej. (p)

Ofensywa przeciwko kombinatorom

# Nalot na miasto

„Trójki” społeczne zatrzymały zawodowych handlarzy, przy których znaleziono wypożyczone legitymacje

Na wzmożonym ruchu przedświątecznym żeruje wielu kombinatorów, uprawiających handel lańcuszkowy. Aby położyć kres tym praktykom, go dzącym w interesy szerokich rzesz konsumentów, podjęta została w ostatnich dniach zaostrożona kontrola.

„Trójki” społeczne rekrutujące się z przedstawicieli czynnika społecznego, oraz Komisji Specjalnej wyruszyły na miasto, obserwując pilnie ruch w sklepach i — co się nierzadko zdarza — pociągając do odpowiedzialności „zawodowych” kombinatorów.

Akcja podjęta została z inicjatywy Komisji Kontroli Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej. Do komisji wpłynęły bowiem w ostatnim czasie ze strony robotników skargi i zażalenia, że w sklepach sektora spółdzielczego i państwowego widuje się stale podejrzanych ludzi, którzy posiadając po kilka legitymacji związkowych wykupują towary włókiennicze i galanterię, aby wynieść je potem na targowiska i sprzedawać po wyśrubowanych cenach.

Skargi te nie były bezpodstawne. Nie tylko klientela, ale nawet personel sklepów wskazywał na takie anormalne fakty. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że są osoby, które wielokrotnie pojawiają się w domach towarowych i sklepach po zakupy. Sprzedawcy doskonale je nawet znają z widzenia, ale nie mogą im odmówić sprzedaży materiału, ponieważ kupujący mają zawsze przy sobie legitymacje związkowe i potrzebne wkładki z pieczęciami związkowymi. W tych warunkach nie ulegało naj-

mniej wątpliwości że ma się do czy nienia z faktami „wypożyczania” legitymacji od nieświadomych ludzi i to zapewne za opłatą, albo nawet z faktami wyludzenia legitymacji.

„Trójki” społeczne w pierwszym rzucie skontrolowały ruch w pięciu największych domach towarowych Łodzi, a mianowicie: w PDT przy ul. Piotrkowskiej 62 i 98, w domach towarowych PSS przy ul. Piotrkowskiej 53 i Piotrkowskiej 100, oraz w domu włókienniczym Centrali Tekstylniej przy ul. Piotrkowskiej 87.

W wyniku kontroli zatrzymano szereg osób, które posiadały po kilka legitymacji związkowych i usiłowały kupić na nie towar. Legitymacje te odebrano, a handlarzy oddano do dyspozycji Komisji Specjalnej, która przeprowadzi dalsze dochodzenie. U pewnej zatrzymanej z cudzymi legitymacjami kobiety znaleziono portfel, wypchany około 70.000 tysiącami złotych. Suma ta stanowiła jej „kapitał obrotowy”.

Jak nas informują, kontrola społeczna sklepów w okresie przedświątecznym kontynuowana będzie nadal. Przyczyni się ona niewątpliwie do uzdrowienia sytuacji na rynku i da całkowitą gwarancję iż towar trafi do celu swego przeznaczenia, tzn. do świata pracy

Na marginesie kontroli zwrócić należy uwagę na to, że często, niestety, za manipulacje legitymacjami ponoszą winę Rady Zakładowe, które nie czuwają nad tym, by osteplowane wkładki związkowe były wklejane do legitymacji i które nie wpisują numerów legitymacji zawodowej na wkładki. Uwagę tę powinny wziąć sobie do serca także przedsiębiorstwa i instytucje, w których nie ma Rad Zakładowych. (at)

## Pierwszy w Łodzi wzorcowy sklep masarski

Łódź wzbogaca się o coraz liczniejsze unowocześnione placówki sprzedaży detalicznej dla świata pracy. Wczoraj otwarto w naszym mieście pierwszy wzorcowy sklep mięsny. Mieści się on przy ul. Stalina 48.

Ponieważ w dzielnicy tej znajdują się tylko trzy sklepy masarskie, powstanie tej nowej placówki ludność powita z dużym zadowoleniem.

Sklep łączy czystość. Nie tutaj nie dotyka się rękami. Wędliny kroj specjalną maszyną, mięso leży w chłodni.

Po przemówieniach rozdano nagrody pieniężne wszystkim tym, którzy swą wydatną pracą przyczynili się do szybszego otwarcia sklepu. Wczoraj z okazji uruchomienia placówki wszyscy klienci otrzymali bez bonów i kuponów dodatkowo po pół kg. mięsa. (f)

## Przed „gwiazdką”



Narazie drzewko jest gołe. W sobotę zapłoną na nim świeceki, rozjarzą się sztuczne ognie i zabłysną szklane bombki

Każdy ojciec, każda matka  
Niechaj dobrze zapamięta:  
- Najładniejszym upominkiem  
Tylko album jest na święta!  
Ostatnie egzemplarze ALBUMU  
z przygodami

**Wicka i Wacka**

do nabycia  
w kioskach gazetowych  
100 proc. humoru. — 100 zł. cena



### Nasi przodownicy



BOHDAN RUWIŃSKI

Grupa robotników w świetlicy fabrycznej pochłonięta jest dyskusją. Omawiają akurat historię ruchu robotniczego w Polsce. Dyskusja jest ożywiona, tym bardziej, że temat jest dla wielu znany i oglądany często-kroć na własne oczy.

Nad całokształtem dyskusji czuwa młody, bo 23-letni zaledwie kierownik sekcji samokształceniowej przy PZPW nr. 6 ob. Bohdan Ruwiński. Choć tak młody wiekiem potrafił on sobie zaskarbić szacunek i sympatię tych ludzi. Sierota po poległych na wojnie rodzicach, dzielnie radzą sobie w życiu. Jest studentem III roku Wydziału Lekarskiego U. Ł., radnym z ramienia ZAMP-u w Dzielnicy Radzie Narodowej, oraz aktywnym członkiem wielu organizacji społecznych.

Koło samokształceniowe przy PZPW nr. 6 które on prowadzi, należy do najlepiej zorganizowanych. Poziom ideologiczny jest wspaniały, aktywność dobra, a zapal do nauki nie mniejszy niż w latach szkolnych.

— Mogłbym przecież wieloma innymi sposobami zarablać na życie — mówi Bohdan Ruwiński — a jednak nie myślę nawet, aby stąd odejść. Pracując bowiem na odcinku samokształcenia mas robotniczych mam silne przekonanie, iż służę wielkiej sprawie, tej samej, jakiej pragnę poświęcić się w przyszłości jako lekarz mas robotniczych i chłop-skich.

### TEATRY

Im. Stefana Jaracza — godz. 19.15 — „ZIELONA ULICA”.

Powszechny — Dziś teatr nieczynny. Nowy — godz. 19.15 — „BRYGADA SZLAFIERZA KARHANA”.

Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU” — godz. 19.15.

„OSA” — 19.30 — „ROMANS Z WODEWILU”.

### KINA

ADRIA — Dżulbars — 16, 18, 20. BAŁTYK — Oddział Z-8 — 17, 19, 21.

BAJKA — Admirał Nachimow — 18, 20. GDYNIA — Aktualności Nr 53.

HEL — Na morskim szlaku — 16, 18, 20. MUZA — Arinka — 18, 20.

POLONIA — Bitwa o Stalingrad — 17, 19, 21. PRZEDWIOŚNIE — Kino nieczynne z powodu remontu.

ROBOTNIK — Kino nieczynne z powodu remontu.

ROMA — Ulica Graniczna — 15.30, 18, 20.30. REKORD — Goal — 16, Skarb — 18, 20.

STYLOWY — Cyrk — 18, 20. ŚWIT — Opowieść o prawdziwym człowieku — 18, 20.

TECZA — Bitwa o Stalingrad — 16.30, 18.30, 20.30.

TATRY — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20. WISŁA — Oddział Z-8 — 16.30, 18.30, 20.30.

WŁÓKNIARZ — Ali Baba i 40 rozbojników — 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ — Sumienie — 16, 18, 20. ZACHETA — Życie dla nauki — 16, 18.30, 21.

### GŁOSZENIA DROBNE

#### LEKARZE

DR. BILIŃSKI choroby serca — wznowił przyjęcia 11 — 14, Legionów 3, tel. 202-69 7791

Kupno Sprzedaż ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie, kupno-sprzedaż „Omega”, ul. Piotrkowska 4. 924

#### NAUKA

KROJU, szycia, modelowania nowoczesnym systemem wyuczają Kursy, Sienkiewicza 89. 4987-

#### Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA gospo-sia samodzielna od zaraz. Referencje konieczne. Piotrkowska 18. Sklep kapeluszy i Konfekcja. 4997-g

POTRZEBNA pomoc-nica domowa. Piotrkowska 18 m. 18 II piętro. 4996-g

#### POMOCNICA

POMOCNICA do-mowa potrzebna. — Wschodnia 64 m. 17

#### ZAGUBIONO

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej — Nowak Bronisława. Nowe Rokicie, Przyszko-le 24. 7852-

# Zamiast Śląska-Poznań

## Brak odpowiedzi zmusił zarząd ŁOZB do zmiany początkowych planów. — 2-tygodniowy obóz kondycyjny w Nowej Soli dla pięściarzy ŁKS Włókniarza

Mimo czynionych wysiłków, zarząd ŁOZB nie mógł jakoś dojść do porozumienia z pięściarzami Śląska co do ustalenia terminu spotkania międzyokre-gowego Łódź — Śląsk w Łodzi. Początkowe plany przekreślił turniej kadry reprezentacyjnej urządzony przez PZB. w Łodzi, w następstwie czego dla meczu Łódź — Śląsk stał się aktualny termin 5 stycznia.

Łodzianie, przygotowując się do organizacji tak poważnego spotkania, nie mogli jakoś doczekać się wiążącej odpowiedzi od kontrahenta. Nawet na wysłaną depeszę, domagającą się potwierdzenia terminu i umowy, Śląsk nie odpo-wiedział. W międzyczasie z propozycją odbycia zawodów w Łodzi wystąpił Poznań, lansując termin 5 stycznia, wybit-

nie mu odpowiadający, chociażby z tego powodu, że poznaniacy bawiliby w Ło-dzi przejazdem, bowiem 8 stycznia mają walczyć w Warszawie z reprezentacją stolicy.

Zarząd ŁOZB, biorąc to pod uwagę, ostatecznie zdecydował się zaakceptować propozycję Poznania w obawie utra-ty terminu, a wiemy przecież, że nie ma powodu do narzekania na ich nadmiar. Śląsk, jeśli liczył na Łódź — prze-liczył się i może mieć z tego powodu pretensje tylko do siebie, 5 stycznia od-będzie się w Łodzi mecz Poznań — Łódź. Ewentualne spotkanie ze Śląskiem może się odbyć w Łodzi w jednym z póź-niejszych terminów.

ŁKS. Włókniarz przywiązuje wielką wagę do odpowiedniego przygotowania

swych pięściarzy do rewanżowych spot-kań o mistrzostwo II ligi bokserskiej. Mając na uwadze że spotkania rewan-żowe będą zapewne bardziej zacięte, a przeciwnicy trudniejsi do pokonania, postanowiono zorganizować dla czoło-wej grupy zawodników przygotowaw-czy obóz kondycyjny.

Obóz ten urządzony będzie na Dolnym Śląsku w miejscowości Nowa Sól i po-trwa dwa tygodnie, począwszy od 1 sty-cznia 1950 r. Wezmą w nim udział: Kar-gier, Matecki, Mazur, Marcinkowski, Debisz, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła, Je-drzejczyk, Konicki, Nagajski, Olczyk, Stanikowski, Włodarczyk. Wraz z za-wodnikami wyjeżdża na obóz trener Garncarek.

Z Nowej Soli pięściarze ŁKS. Włókniarz udadzą się do Poznania na rewan-żowe zawody z Wartą. Mecz ten, propo-nowany na 15 stycznia, najprawdopo-dobniej odbędzie się dzień wcześniej 14 stycznia. Warta należy do najważ-niejszych przeciwników dla ŁKS. Włókniarza, zwłaszcza trudnych do pokona-nia na własnym terenie, to też chociaż w Łodzi doznała wysokiej porażki, w Poznaniu czeka łodzian ciężka przepra-wa. W drodze powrotnej pięściarze ŁKS. Włókniarza odwiedzą Kalisz, by tam rozegrać towarzyskie spotkanie z bratnim klubem Włókniarzem.

Ponieważ do meczu z Poznaniem Łódź wystąpić winna w najsilniejszym składzie, przeto ci pięściarze ŁKS. Włókniarza, którzy będą wyznaczeni do reprezentacji Łodzi, wyjadą na obóz do Nowej Soli dopiero po zawodach. Rów-nież w styczniu ŁOZB przewiduje wysła-nie wzmocnionej reprezentacji do Krakowa.

### Dział oficjalny ŁOZTS

#### KOMUNIKAT ZARZĄDU z dnia 14. 12. 1949 r.

1. Zawiadamia się wszystkich członków, iż zmieniony został adres sekretariatu ŁOZTS. Wszelką korespondencję, zgłoszenia oraz wpłaty należy przysyłać pod adresem: St. Czapiński, ul. Żeromskiego 61-27. Wszelkich informacji telefonicznych w sprawach niecierplących zwłoki udziela ob. Orszulak, tel. 132-38 lub 191-55.

2. Zawiadamia się, że zebrania Zarządu i Wydziału Sportowego odbywać się będą razem. Zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 22 grudnia 1949 r. o godz. 19 w lokalu Elek-trowni, ul. Daszyńskiego 54. Obecność wszy-stkich członków obowiązkowa.

3. Podaje się do wiadomości, iż ostateczny termin zgłoszeń do mistrzostw drużynowych klasy A żeńskich i klasy B żeńskich oraz indywidualnych upływa z dnem 31 grudnia br. Do tego terminu należy wnieść wszelkie opłaty.

#### ZARZĄD ŁOZTS.

### Łodzianie na „Torkacie”

#### ŁKS Włókniarz gra z Giszowcem

Znaczną część hokelstów ŁKS Włókniarza przebywa obecnie w Katowicach, trenując na Torkacie. W związku z tym pod adresem łodzian wpływają oferty z propozycją rozegra-nia spotkań towarzyskich. Między innymi z podobną ofertą wystąpił Giszowiec, proponu-jąc łodzianom odbycie zawodów 2 stycznia. ŁKS Włókniarz skorzysta z tej okazji. Braku-jące gracze stawiają się na czas do Kato-wic.

### Wysokie zwycięstwo bokserów polskich w Paryżu

W ramach międzynarodowych zawodów sportowych, zorganizowanych z okazji 15 rocznicy FSGT, bokserzy polscy rozegrali w Ivry pod Paryżem propagandowe zawody pod nazwą Warszawa — Paryż. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 8:0 (walczy-ły 4 pary).

Na meczu obecny był ambasador R. P. Pu-trament, któremu licznie zgromadzona publi-czność zgotowała owocne przyjęcie.

Wyniki walk: w wadze koguciej Grzywocz wygrał na punkty z Boiteletem. Polak był du-żo lepszy technicznie. W półciężkiej Chychła wypunktował Huriva, mając zdecydowaną przewagę we wszystkich rundach, w średniej Nowała wygrał wysoko na punkty z Malora-sem, w półciężkiej Grzelak po ładnej walce, zwyciężył wysoko na punkty Greniera.

### Dwaj rozwoziciele gazet

Z WŁASNYMI ROWERAMI poszukiwani' natychmiast. Zgłosić się RSW „PRASA”, Piotrkow-ska 68, Wyd. Personalny. 1079-u

## List hołdowniczy do Stalina

### w imieniu sportowców Krakowa przesłała Rada K. F. i Sp. ORZZ w Krakowie

Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimo-sa Stalina, Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Krakowie przesłała list hoł-downiczy do zwycięskiego Wodza międzynaro-dowego proletariatu, Józefa Stalina, podaj-ąc, że 32.332 sportowców związkowych z dzie-więciu zrzeszeń sportowych w Krakowie za-

deklarowało swoje przystąpienie do Towarzy-stwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Dla uczczenia tak wielkiej rocznicy Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Krakowie zobowiązała się przeprowadzić na szeroka skalę kampanię na rzecz zdobywania odznaki sprawności fizycznej w roku 1950.

## Ponad milion zawodników

### wzięło udział w tegorocznych marszach jesiennych

Według oficjalnych danych GUKF w tegorocznych Marszach Jesiennych na terenie całego kraju wzięło udział 1.026.200 osób. W r. 1948 w Marszach Jesiennych startowało 530.325 uczestni-ków.

Na pierwszym miejscu według ilości startujących do ilości wszystkich ucze-stników znalazło się województwo szcze-cińskie.

Liczba uczestników w poszczególnych województwach i stosunek procentowy ilości startujących do ilości mieszkań-

ców przedstawia się następująco: 1. Szczecin — 67.348 (7,75 proc.), 2) Gdańsk — 54.853 (6,67 proc.), 3) Byd-goszcz — 83.620 (5,94 proc.), 4. Rzeszów — 82.691 (5,93 proc.), 5. Wrocław — 84.535 (4,83 proc.), 6. Lublin — 79.705 (4,80 proc.), 7. Katowice — 123.264 (4 proc.), 8. Poznań — 97.693 (3,97 proc.), 9. Białystok — 36.691 (3,92 proc.), 10. Olsztyn — 18.920 (3,62 proc.), 11. Łódź — 75.283 (3,45 proc.), 12. Kraków — 73.680 (3,42 proc.), Warszawa — 95.989 (3,38 proc.), 14. Kielce — 51.928 (2,97 proc.).

## Polskie kluby Zaolzia

### zdobywają nagrody za „piękną grę” swych juniorów

Władze piłkarskie okręgu ostrawskie-go, dokonały bilansu dotychczasowej ak-cji sportowo-wychowawczej juniorów piłkarskich. Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie, których klasyfikacja objęła także punktowanie za „piękną grę”, przyniosły w drugiej grupie, zwycięstwo drużynie polskiej „Polonii” z Karwiny.

Również w czwartej grupie pierwsze miejsce zdobyła drużyna polska z Su-chej Górnej, S. „Lechia”. Pięknym sukces odniosła także jedna z najmłodszych dru-

żyn polskich na czeskim Śląsku Cieszyń-skim — „Naprzód”, Łąki, uzyskując na 90 drużyn kraju ostrawskiego 7 miejsce w punktacji indywidualnej „za piękną grę”.

Na konferencjach, jakie odbyły się w Ostrawie i Opawie, ustalono obszerny program sportowo-wychowawczy dla juniorów piłkarskich w roku przyszłym. Jednocześnie postanowiono urządzić sze-reg kursów szkoleniowo-wychowaw-czych.

## Nie lekceważyc przepisów

### Na opieszale kluby zarząd ŁOZ KSS nałożył grzywny

Szereg przewinień ze strony łódzkich klub-ów koszykówki, siatkówki i szczyplornika, zmusiły władze okręgowe do zastosowania re-strykcji. Na szczęście, przewinienia te są na ogół drobne, tym niemniej świadczą o pew-nym lekceważeniu obowiązujących przepi-sów. Wykroczenia te spotkały się z odpowie-dnim karami. I tak ukarano kluby:

ZKS SPAJNIA — za niestawienie się do spotkania w koszykówce kobiecej, kl. A w dniu 3. 12. 49 r. AZS — za posiadanie nieprzepisowych oraz nieskompletowanych numerków w spotkaniu koszykówki męskiej kl. A w dniu 29. 11. 49 r. WZKS WIDZEW — za niejednolity strój (tróznobarwne spoden-ki) w spotkaniu koszykówki męskiej kl. B w dniu 3. 12. 49 r. ŁKS Włókniarz ZGIERZ — za posiadanie nieprzepisowych oraz niekom-pletnych numerków w spotkaniu koszykówki męskiej kl. B w dniu 3. 12. 49 r.

ZKS BAWELNA — za niestawienie się do

spotkania w koszykówce męskiej kl. B w dn. 4. 12. 49 r. ZKS SPÓJNIA — za niestawie-nie się do spotkania w koszykówce kobiecej, kl. A w dniu 3. 12. 49 r. AZS — za posiadanie nieprzepisowych oraz nieskompletowanych numerków w spotkaniu koszykówki męskiej kl. A w dniu 29. 11. 49 r. WZKS WIDZEW — za niejednolity strój (tróznobarwne spoden-ki) w spotkaniu koszykówki męskiej kl. B w dniu 3. 12. 49 r. ŁKS Włókniarz ZGIERZ — za posiadanie nieprzepisowych oraz niekom-pletnych numerków w spotkaniu koszykówki męskiej kl. B w dniu 3. 12. 49 r.

Udzielono również surowej nagany zawed-nieźce ZKS Unia-Chemia, Solař Halinie, za niesportowe zachowanie się podczas spotka-nia koszykówki kobiecej kl. A w dniu 3.12.br. Niski wymiar kary tłumaczy się tym, że za-wodniczka ta do tej pory zachowywała się nienagannie.

Dni: 24, 25 i 26 grudnia 1949 r. z okazji świąt, będą wolne od spotkań. Rozgrywki mi-strzowskie zostaną wznowione w sobotę dnia 31. 12. 1949 r.

#### UWAGA! OGŁOSZENIE!

W związku z wprowadzeniem nowej emisji czeków benzynowych i olejowych — wszystkie czeki starej emisji mogą być realizowane do dnia 31 marca 1950 roku. Po upływie tego czasu może jedynie nastąpić rozliczenie gotówkowe z ola-cówką, w której czeki towarowe naby-to. Centrala Produktów Naftowych. 1074-u

#### RÓŻNE

PRACOWNIA KO-ZUSZKÓW poleca kożuski, blamy ba-rankowe, przyjmuje obstalunki oraz re-peracje. Jaracza 13.

WŁASNYM syste-mem neutralizacyj-nym na najbardziej zniszczone włos trwa-łą ondulację gwaran-tują Wileńscy Fryzje-ry. Próchnika 10 — (Zawadzka). 1028-u

ZAGINAŁ owczarek alzacki, czarny, pod-palany z obrozą. Ka-pucyńska 47 (Mary-sin III). 4995-g

ZAGUBIONO legity-mację Związku Za-wodowego Włóknia-ry. Szwajgier Win-centy, Legionów 63.

ZAGUBIONO legity-mację Związku Za-wodowego Włóknia-ry. Szwajgier Win-centy, Legionów 63.

SKRADZIONO „pal-cówkę” i legitymację Zw. Zaw. Łuczak Kunegunda, obecnie Jasińska, Lutomier-ska 125. 7847

ZAGUBIONO legity-mację Związku Za-wodowego Włóknia-ry. Szwajgier Win-centy, Legionów 63.

ZAGUBIONO legity-mację Związku Za-wodowego Włóknia-ry. Szwajgier Win-centy, Legionów 63.

ZAGUBIONO legity-mację Związku Za-wodowego Włóknia-ry. Szwajgier Win-centy, Legionów 63.